

**35 lat Izby Przemysłowo-Handlowej
w Rzeszowie. Gala jubileuszowa i wyróżnienia str. 4**



FOT. BIURO PRASOWE UMWP

17 grudnia 1970 roku wobec robotników na Wybrzeżu PRL-owskie władze postanowiły użyć wojska. Skończyło się masakrą – str. 9

**POD
PARAGRAFEM**

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Czwartek
6.11.2025

Nr 216 (21 672)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Radni miejscy
w Przemyśle
przeciwko likwidacji
filii Krajowej Szkoły
Skarbowości str. 3**

**83-letnia kobieta
dała się oszukać
„na córkę”
i przekazała 9 tysięcy
dolarów str. 5**

**47-letnia Ukrainka
udawała dyplomatkę
dalekiego kraju
str. 4**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

RZESZÓW

**Seniorzy przeciwni zmianie trasy linii
nr 8 rzeszowskiego MPK. To utrudni im
dojazd do lekarza i do kościoła str. 4**

KRAJ

**Będzie zwrot działki pod
Centralny Port Komunikacyjny**

W KOWR odbyło się spotkanie z właścicielem działki w Zabłotni, wiceprezesem Dawtony Piotrem Wielgomasem, w sprawie odzyskania przez Skarb Państwa działki potrzebnej pod CPK. – Zapowiadałem kilka dni temu, że zrobimy wszystko, by jak najszybciej ta działka wróciła do zasobu Skarbu Państwa i tak też się dzieje – powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski. *Czytaj str. 7*



FOT. GOV.PL

**Mieszkańcy osiedla
Monte Cassino
w Przemyśle
apelują: przestańcie
parkować na naszym
terenie! str. 5**

**W Rozalinie koło
Nowej Dęby ma
powstać dzienny
oddział psychiatryczny
dla dzieci
i młodzieży str. 6**

RZESZÓW PROCES ODWOŁAWCZY NIE ODBYŁ SIĘ JUŻ DWA RAZY

Prawie na śmierć pobił przez zazdrość

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

W Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie tylko w październiku nie doszło do kilku głośnych rozpraw apelacyjnych. Proces odwoławczy Wiktora S., oskarżonego o atak z nożem, nie odbył się już dwa razy.

Była prawie połowa czerwca 2023 roku, gdy 18-letni wówczas Wiktor zaatakował nożem innego, o dekadę starszego mężczyznę. Zadał mu pięć ciosów w klatkę piersiową, szyję, kręgosłup. Następnie uciekł. Atak wydarzył się około godz. 17. Było lato, a więc o tej godzinie jest jeszcze jasno. Dlatego atak przy garażach za blokami przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki w Stalowej Woli widziały dziewczyny, które wezwały pomoc. Zaatakowany mężczyzna w ciężkim stanie został zawieziony do szpitala, gdzie lekarzom udało się uratować mu życie.

Jak podawały media, motywem była zazdrość o dziewczynę. Policja 18-latkę złapała jeszcze tego samego dnia. Chłopak był na obserwacji psychiatrycznej. Biegli orzekli, że Wiktor jest poczytalny i może przed sądem odpowiadać za swój czyn. Prokuratura oskarżyła go o to, że zamierzał zabić 28-latkę.

12 lutego 2025 roku chłopak usłyszał wyrok. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu uznał, że Wiktor S. jest winny i skazał go na sześć lat odsiadki. Ma ponadto zapłacić pokrzywdzonemu 25 tys. zł.



FOT. ARCHIWUM KPP STALOWA WOLA

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu uznał, że Wiktor S. jest winny i skazał go na sześć lat odsiadki

Nie doszło do rozprawy

22 września 2025 r. w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie miała odbyć się rozprawa odwoławcza. Apelację złożyli: prokurator Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli, obrońca oskarżonego oraz oskarżyciel posiłkowy. Wtedy rozprawa została zdjęta z wokandy. Kolejny termin wyznaczono na 4 listopada 2025 roku. W sądzie stawili się przedstawiciele stron, prokurator, przedstawicielka oskarżyciela posiłkowego oraz obrońca oskarżonego. Ale i w tym przypadku czekało ich niemiłe rozczarowanie.

nie. Gdy strony weszły do sali, zamiast trzyosobowego składu sędziowskiego zobaczyli jedynie samego sędziego SA Rafała Puchalskiego. Nie ubrał nawet sędziowskiej togi, był po cywilnemu. – Rozprawa się nie odbędzie – przekazał sędzia.

Powodem był brak członka składu, jednego sędziego, który tego dnia był na zwolnieniu lekarskim. – Mogli chociaż zadzwonić – komentowała po wyjściu z sali prawniczka oskarżyciela posiłkowego. © *Czytaj str. 3*

**Rzeszów stał się ośrodkiem
badań na światowym poziomie
nowoczesnych odkurzaczy
i małego sprzętu AGD
str. 6**

**Boisko przy SP nr 10
i Festiwal Muzyki
i Sztuki wygrały
Jasielski Budżet
Obywatelski 2026
str. 6**

Jutro w naszej gazecie PULS

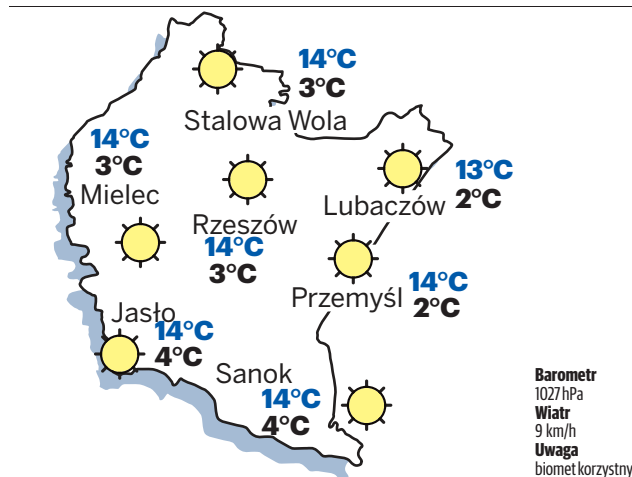
- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 17 777 01 39

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Słoneczne dni do soboty

6 LISTOPADA 2025

Dziś 310. dzień roku
Do sylwestra pozostało 55 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 6.31

Zachód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 15.58

Przysłowie na dziś:
Gdy w listopadzie gawrony gromadnie latają, deszcze albo śniegi zapowiadają.

Imieniny dziś obchodzą:
Anita, Daniela, Feliks, Gabriela, Hieronim, Krystyna.

KALENDARIUM

1657

W Bydgoszczy zaprzysiężono traktaty welawsko-bydgoskie zrywające zależność lenną między z Prusami Książęcymi.

1923

W Krakowie, Tarnowie i Borystawiu doszło do gwałtownych starć policji z robotnikami, w wyniku których zginęły 32 osoby.



WIKIPEDIA

1985

Lech Wałęsa został oskarżony o zniesławienie komisji wyborczej, której zarzucił nierzetelne podliczanie głosów.

1948

W Gdańsku zwodowano pierwszy statek, masowiec o napędzie parowym, całkowicie zbudowany w powojennej Polsce „Sołdek”.

2003

Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski (nz.) odmówił stawienia się przed sejmową komisją śledczą badającą tzw. aferę Rywina.

Profesor Lidia Morawska z nagrodą premiera Australii

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Prof. Lidia Morawska, światowej sławy fizyczka, profesor Uniwersytetu Technicznego w Queensland otrzymała od premiera Australii Anthony'ego Albanese nagrodę w dziedzinie nauki.

Prof. Morawska jest liderem w dziedzinie badań nad zanieczyszczeniem atmosfery.

- Jej badania nad ultradrobnyimi cząsteczkami, małym zanieczyszczeniami, które są na tyle małe, że mogą przedostać się do krwiobiegu, zmieniły globalne wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dotyczące jakości powietrza i poprawiły sposób, w jaki świat podchodzi do problemu zanieczyszczenia powietrza i jego wpływu na zdrowie i środowisko - informuje Queensland University of Technology, człowiek uniwersytet w Australii.

Praca ta stała się podstawą dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie jakości powietrza atmosferycznego i czystszej powietrza dla mieszkańców Europy.

Podczas pandemii COVID-19, badania profesor Morawskiej były decydujące w wykazaniu znaczenia rozprzestrzeniania się wirusa drogą powietrzną, co skłoniło WHO i organy ochrony zdrowia na całym świecie do uznania transmisji wirusa drogą powietrzną i zmiany strategii jego zwalczania, co pomogło uratować niezliczone życia.

- Otrzymanie Nagrody Premiera w dziedzinie nauki jest niesamowite i stanowi najważniejsze wyróżnienie w moim życiu. Pozwala naszej społeczności dostrzec znaczenie tej dziedziny nauki i wpływ jakości powietrza na nasz świat - powiedziała profesor Lidia Morawska po odebraniu nagrody premiera Australii. ©



Prof. Lidia Morawska, córka kpt. Henryka Jaskuły, jest Honorowym Obywatelom Przemyśla

Ślubowanie nowych funkcjonariuszy w Przemyślu

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

W siedzibie Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego odbyło się ślubowanie funkcjonariuszy rozpoczynających służbę w strukturach podkarpackiej Krajowej Administracji Skarbowej.

Wśród ślubujących 23 funkcjonariuszy jest 10 mężczyzn i 13 kobiet. Nowo przyjeta kadra wzmocniła szeregi Służby Celno-Skarbowej w Podkarpackim Urzędzie Celno-Skarbowym w Przemyślu oraz w oddziałach celnych w Medyce i Krościenku.

Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie pogra-



Wśród ślubujących 23 funkcjonariuszy jest 10 mężczyzn i 13 kobiet

tułował funkcjonariuszom pozytywnego zakończenia procesu rekrutacji. Zwracając się do nowo przyjętych podkreślił, że służba, którą rozpoczynają,

wymaga dyscypliny i gotowości do działania w różnych warunkach.

W uroczystej zbiórce wzięła udział kadra kierownicza Pod-

karpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyślu wraz z naczelnikiem urzędu podinsp. Krzysztofem Niewęglowskim.

Wraz ze wstąpieniem w szeregi podkarpackiej KAS, funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej rozpoczynają dwuletni okres służby przygotowawczej. To czas intensywnej nauki i praktycznego przygotowania do wykonywania obowiązków służbowych pod okiem starszych, doświadczonych funkcjonariuszy-opiekunów.

W strukturach podkarpackiej Krajowej Administracji Skarbowej na Podkarpaciu pełni służbę ponad 1,3 tys. funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. ©

Sukces wokalistek Jasielskiego Domu Kultury

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Podczas 13. Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni i Piosenki Religijnej „Miłosierdzie Boże wyśpiewać chcę” w Tarnowie, znakomicie zaprezentowały się solistki Jasielskiego Domu Kultury.

Wśród blisko 600 uczestników z całej Polski do finału zakwalifikowały się: Lena Baran, Emilia Starzec, Julia Brzeżańska, Natasza Litwa i Gabriela Gustek, przygotowane przez

EWę Grzebień i Aleksandrę Cieślak z Jasielskiego Domu Kultury.

Jury konkursowe festiwalu w Tarnowie doceniło wysoki poziom artystyczny młodych jaślanek. Lena Baran zdobyła I nagrodę w kategorii dzieci młodszych, a Natasza Litwa wywalczyła II nagrodę w kategorii dorosłych (I nagrody nie przyznano).

Lena wystąpiła również w koncercie laureatów, wykonując piosenkę „Nie, nie boję się niczego”. ©



Lena Baran zdobyła w Tarnowie I nagrodę w kategorii dzieci młodszych

nasz REGION

KRÓTKO

PODKARPACKIE

Strażnicy w październiku deportowali 17 Ukraińców

Jak poinformował w środę rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału SG (BiOSG) por. Piotr Zakielarz, obcokrajowcy ci zostali zatrzymani na terenie całego kraju. To efekt systematycznych kontroli legalności pobytu cudzoziemców w Polsce, przeprowadzanych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. - Część z nich kończy się przymusowym wyjazdem - zaznaczył por. Zakielarz.

Dodał, że tylko październiku mundurowi z BiOSG

przekazali na Ukrainę w ramach readmisji pełnej 17 obywateli tego kraju. Wszyscy otrzymali decyzje o zobowiązaniu do powrotu, ponieważ stanowili zagrożenie dla obronności lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. - Wśród nich był groźny przestępca, który zakończył odbywanie kary 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem - poinformował por. Zakielarz. PAP

WARZYCE

Nowy samochód ratowniczo – gaśniczy dla strażaków z OSP



FOT. GMINA JASŁO

Ochotnicza Straż Pożarna KSRG w Warzycach otrzymała nowy samochód pożarniczy. Kosztował ponad 1,3 miliona złotych. BH

TARNOBRZEG

Żołnierze szkolili studentów w posługiwaniu się bronią

Studenci Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. prof. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu uczyli się na nowoczesnej strzelnicy jak bezpiecznie posługiwać się bronią. Szkolenie przeprowadzili żołnierze 34 batalionu lekkiej piechoty z 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Tery-

torialnej (PBOT). - Studenci poznali podstawy bezpiecznego posługiwania się bronią zgodnie z wojskowymi procedurami, m.in. prawidłowy chwyt, postawę i zasady zachowania na strzelnicy - poinformowała oficer prasowy 3 PBOT por. Magdalena Mac. PAP

ŁOWCE

Rowerzysta spowodował kolizję. Miał ponad 2,5 promila 43-letni rowerzysta z ponad 2,5 promila alkoholu uderzył w volkswagena, a próbę ucieczki udaremnił mu kierowca auta. US

JAROSŁAW

Pomogli 58-latkowi znaleźć schronienie Jarosławscy policjanci pomogli 58-letniemu mężczyźnie znaleźć nocleg i zapewni mu schronienie przed zimą. US



FOT. KPP W NISKU

POWIAT NIŻAŃSKI

Kierowca miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu Wzorowa postawa świadka przyczyniła się do wyeliminowania z ruchu nietrzeźwego kierowcy. 46-latek, siedzący za kierownicą skody miał ponad 2 promile alkoholu. US

Radni miejscy przeciwko likwidacji filii Krajowej Szkoły Skarbowości w Przemyślu

Norbert Ziętał
n.ziętał@nowiny24.pl

Radni Rady Miejskiej w Przemyślu jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której sprzeciwiają się likwidacji w tym mieście filii Krajowej Szkoły Skarbowości. Ta ma przestać działać 1 lutego 2026 r.

Zgodnie z zarządzeniem ministra finansów z 21 października od 1 lutego 2026 r. ma zostać zamknięta przemyska filia Krajowej Szkoły Skarbowości. Główna siedziba KSS mieści się w Warszawie, natomiast w Białobrzegach, Jastrzębiej Górze, Krakowie, Muszynie, Otwocku, Przemyślu, Wrocławiu i Kamionie funkcjonują filie. Zlikwidowana ma być tylko ta w Przemyślu.

Do ministerialnego zarządzenia nie jest dołączone żadne uzasadnienie. Zaskoczeni są pracownicy przemyskiej KSS, którym 22 października wręczono wypowiedzenia umów o pracę „z przyczyn nie dotyczących pracownika”.

W filii pracuje kilkanaście osób, szkoli się tutaj nawet 10 tys. pracowników i funkcjonariuszy KAS.

Radni miejscy Przemyśla bronią przemyskiej filii KSS

- Rada Miejska w Przemyślu zdecydowanie sprzeciwia się za-



FOT. ESESJA

Treść rezolucji przedstawił wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Przemyślu Robert Bal

miarowi likwidacji z dniem 1 lutego 2026 r. Filii Krajowej Szkoły Skarbowości w Przemyślu, wyrażonemu w zarządzeniu Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 21 października 2025 r., uznając tę decyzję za sprzeczną z interesem publicznym i bezpieczeństwem państwa na granicy Unii Europejskiej - czytamy w przyjętej rezolucji.

Jak dalej przekonują przemyscy radni: - Decyzja o likwidacji Filii Krajowej Szkoły Skarbowości w Przemyślu, ujęta w zarządzeniu Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 21 października 2025 r., została podjęta bez należytego uwzględnienia specyfiki położenia Przemyśla oraz

faktycznych potrzeb Krajowej Administracji Skarbowej. Przemyśl jest miastem przygranicznym, węzłem komunikacyjnym i logistycznym w którego bezpośrednim sąsiedztwie funkcjonują największe w kraju przejścia graniczne z Ukrainą (Medyka, Korczowa, Budomierz, Malhówek). Ta unikatowa lokalizacja stanowi o przewadze konkurencyjnej ośrodka szkoleniowego, pozwalając na prowadzenie szkoleń w warunkach odzwierciedlających realia służby i kontroli granicznej.

Dodają, że funkcjonowanie takiej filii właśnie w przygranicznym Przemyślu jest ważne dla bezpieczeństwa kraju, ale również Unii Europejskiej. - Z powyższych względów, kierując się dobrem wspólnym, zasadą racjonalnego i efektywnego gospodarowania zasobami publicznymi oraz troską o bezpieczeństwo i porządek publiczny, Rada Miejska w Przemyślu wnosi o utrzymanie Filii Krajowej Szkoły Skarbowości w Przemyślu i rezygnację z planu jej likwidacji - twierdzą radni w przyjętej rezolucji.

Dlaczego z ośmiu filii zlikwidowana ma zostać ta przemyska?

W sesji uczestniczyli wicemarszałek podkarpacki Piotr Pilch, radny wojewódzki Mirosław Majkowski oraz pracow-

nicy przemyskiej filii KSS oraz związkowcy. - Decyzja o likwidacji była dla mnie zaskoczeniem. Dostałem w tej sprawie SMS, akurat, gdy przemawiałem podczas obrad Sejmiku Województwa Podkarpackiego - twierdzi P. Pilch.

Zwrócił uwagę, że w województwie mazowieckim są aż trzy placówki KSS, w małopolskim dwie. - Ma być zlikwidowana jedna filia z ośmiu działających w kraju. Dlaczego akurat ta w Przemyślu? - dziwi się P. Pilch.

Zaznaczył, że w Przemyślu nie powstają nowe miejsca pracy w firmach, a „granica” jest największym pracodawcą.

Zapowiedział, że również Sejmik Wojewódzki podejmie rezolucję w obronie szkoły.

Za podjęciem rezolucji głosowali wszyscy obecni na sesji radni, czyli 21. Upoważnili prezydenta Przemyśla do przekazania rezolucji m.in. do prezydenta Polski, premiera, ministra finansów i gospodarki, parlamentarzystów z okręgu krośnieńsko-przemyskiego.

Marek Rząsa, poseł Koalicji Obywatelskiej z Przemyśla przekazał, że rozmawiał dzisiaj z ministrem finansów Andrzejem Domańskim w sprawie utrzymania placówki w Przemyślu, a ten zobowiązał się do powtórzonego przeanalizowania sprawy dotyczącej przemyskiej filii KSS. ©©

Częste odraczanie rozpraw, ich odwoływanie i zdejmowanie z wokandy w SA w Rzeszowie

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

W Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie coraz częściej odracza się rozprawy, odwołuje je lub zdejmuje z wokandy. W ostatnich tygodniach nie odbyło się kilka istotnych rozpraw.

Przypomnijmy, że 4 listopada odwołano też inną rozprawę apelacyjną o zabójstwo. Józef B. został przez Sąd Okręgowy w Przemyślu skazany na 14 lat

pozbawienia wolności za zabójstwo na swojej 74-letniej teściowej. Orzekać w tej sprawie też miał sędzia Rafał Puchalski.

6 października zdjęta z wokandy została rozprawa apelacyjna w sprawie postrzelenia młodej kobiety na ulicy Siemradzkiego w Rzeszowie. W grudniu 2024 roku Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał Mateusza M. na karę 8 lat więzienia, a jego współlokatora na karę 10 lat pozbawienia wolności.

12 października nie odbyła się rozprawa apelacyjna w sprawie Mieszka C., skazanego nieprawomocnie za m.in. przywłaszczenie setek tysięcy złotych na szkodę hospicjum dla dzieci. Jego obrońcy złożyli wniosek o wyłączenie jednego z sędziów.

16 października odroczone apelację duchownego oskarżonego o wykorzystywanie seksualne ministranta. SO w Krośnie wyznaczył mu karę pięciu lat więzienia. Sędzia Rafał Puchalski poinformował, że powodem od-

roczenia jest to, że został złożony wniosek o wyłączenie od rozpoznawania sprawy wszystkich sędziów z składu.

6 listopada zaplanowano apelację Norberta Z., który został uznany za winnego zabójstwa 18-letniej Natalii na ulicy Kwiatkowskiego w Rzeszowie w 2021 roku i skazany na dożywocie przez sąd I instancji. Została jednak zdjęta z wokandy.

Trzeci termin rozprawy apelacyjnej Wiktora S. nie jest znany. ©©

47-letnia Ukrainka udawała dyplomatkę dalekiego kraju

Norbert Ziętał
n.zietal@nowiny24.pl

W celu ominięcia kolejki na polsko-ukraińskiej granicy 47-letnia obywatelka Ukrainy przedstawiła do kontroli fałszywą kartę dyplomatyczną, rzekomo wydaną przez Konsulat Bangladeszu w Gruzji.

Do odprawy w drogowym, polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Budomierzu zgłosiła się 47-letnia obywatelka Ukrainy.

Kobieta była pasażerką samochodu wyjeżdżającego z Polski do Ukrainy przez pas dyplomatyczny. Do kontroli okazała ukraiński paszport oraz kartę dyplomatyczną wydaną rzekomo przez Konsulat Bangladeszu w Gruzji.

Fałszywa karta dyplomatyczna na granicy

Strażnicy graniczni nabrali podejrzenia, co do autentyczności tego dokumentu. W wykryciu fałszerstwa pomógł specjalistyczny sprzęt oraz doświadczenie - informuje por. SG

Piotr Zakielarz, rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Jak dodaje:

- Ukrainka nie posiadała innych dokumentów potwierdzających zatrudnienie jako dyplomata.

Finalnie 47-latkę przyznała, że kartę dostała od znajomego z Gruzji, aby omijać kolejki na przejściach granicznych.

Cudzoziemkę przesłuchano, a w sprawie prowadzone są dalsze czynności. ©



47-letnia Ukrainka próbowała przekroczyć granicę, posługując się fałszywą kartą dyplomatyczną

Seniorzy nie chcą zmiany trasy linii nr 8 rzeszowskiego MPK

Wojciech Tatar
w.tatar@nowiny24.pl

Mieszkańcy ul. Staromiejskiej w Rzeszowie stanowczo sprzeciwiają się planowanej przez ZTM zmianie trasy linii nr 8 MPK. Autobus ma zmienić trasę, co utrudni seniorom dojazd do lekarza i kościoła.

Nasza redakcja w ostatnich dniach odebrała wiele sygnałów dotyczących planowanej zmiany trasy linii nr 8 rzeszowskiego MPK. Zgodnie z nową siatką połączeń autobus ten nie będzie już kursował z ulicy Staromiejskiej i Lubelskiej w kierunku centrum miasta, lecz pojedzie ulicą Warszawską. Dla osób starszych mieszkających przy ul. Staromiejskiej oznacza to utratę bezpośredniego dojazdu do przychodni, szpitala i kościoła. - Mam problemy z chodzeniem, więc linia nr 8 jest dla mnie jedyną możliwością, by bez trudu dotrzeć do lekarza. Jeśli miasto zabierze mi ten autobus, zostanie odcięty od świata. Teraz wsiadam na ul. Staromiejskiej i mogę bez przeszkód dojechać do kościoła czy przychodni na ul. Lubelskiej. Linię nr 8 dojadę też do szpitala i pobliskiego marketu. Skierowanie tej linii na ul. Warszawską uniemożliwi to wszystko. Skąd biorą się takie pomysły, które utrudniają życie seniorom? - żali się pan Józef z rzeszowskiego osiedla Staromieście.



Autobus linii nr 8 umożliwia seniorom z osiedla Staromieście dojazd do przychodni, szpitala i kościoła - trasa ma jednak wkrótce ulec zmianie

W środę, 5 listopada, w rzeszowskim Urban Labie odbył się dyżur dyrekcji ZTM z mieszkańcami w sprawie nowej siatki połączeń. Pojawiła się na nim pani Emilia, mieszkanka ul. Staromiejskiej, która nie kryła pretensji wobec planowanych zmian trasy linii nr 8. - Proponowane zmiany to nie innowacja, tylko wprowadzanie chaosu. Wiem, że MPK i ZTM nie zarabiają na osobach starszych, ale przez lata dokładaliśmy się poprzez podatki do tych instytucji. Teraz utrudnianie nam życia i zabieranie autobusu, którym dojeżdżaliśmy do lekarza i kościoła, to zwykła złośliwość.

Jestem po dwóch złamaniach kręgosłupa i dodatkowe przesiadki są dla mnie dużym problemem. Apeluję do władz miasta i ZTM o szacunek dla osób starszych - mówi pani Emilia.

O powody zmian w kursowaniu linii nr 8 zapytaliśmy dyrekcję ZTM w Rzeszowie. - Nowa

Seniorzy z osiedla Staromieście dojeżdżają autobusem linii nr 8 do przychodni, szpitala i kościoła przy ul. Lubelskiej.

siatka połączeń wprowadza wiele zmian. Zmieniają się przebiegi linii i częstotliwości kursowania. Celem jest lepsze zsynchronizowanie połączeń na wspólnych odcinkach, aby ułatwić mieszkańcom przesiadki. Głos pani w sprawie linii nr 8 uznaliśmy za rozsądny i uwzględnimy go w dalszych konsultacjach - informuje Monika Skowrońska-Ziomek, zastępca dyrektora ZTM w Rzeszowie.

W sprawie zmian trasy linii nr 8 zamierza interweniować w ZTM nowo wybrana Rada Osiedla Staromieście. ©

35 lat Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie. Gała jubileuszowa i wyróżnienia

mt
Patronat Nowiny, nowiny24.pl

W Filharmonii Podkarpackiej odbyła się gala z okazji 35. rocznicy powstania Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie, obchodzona pod hasłem „Nasza historia, Wasz sukces”.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli świata biznesu, samorządu, nauki oraz instytucji otoczenia gospodarczego, a także osoby, które przez lata współtworzyły działalność i prestiż Izby w regionie.

W trakcie jubileuszowej gali przypomniano historię instytucji, która od dekad działa na rzecz rozwoju podkarpackiego biznesu, wspierając przedsiębiorców i promując ideę samorządu gospodarczego.

Wręczono także liczne wyróżnienia i certyfikaty: w tym tytuły „Wiarygodna Firma Województwa Podkarpackiego” oraz „Lider Województwa Podkarpackiego”, przyznawane firmom za rzetelność, innowacyjność i wkład w rozwój regionu.

Szczególnym momentem wieczoru było uhonorowanie wieloletniego prezesa honorowego Izby, Mieczysława Łagowskiego. Za zasługi dla rozwoju samorządu gospodarczego i promocji regionu otrzymał on Odznakę Honorową

„Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”, którą wręczyli marszałek województwa Władysław Ortyl oraz przewodniczący Sejmiku Jerzy Borcz.

W laudacji marszałek Władysław Ortyl podkreślił dorobek i zaangażowanie wyróżnionego: Pan Mieczysław Łagowski to przedsiębiorca, działacz społeczny od lat zaangażowany w liczne inicjatywy na rzecz tworzenia potencjału gospodarczego Podkarpacia, w budowanie prestiżu regionalnych firm oraz promowanie ich dokonania w skali Polski i poza jej granicami.

Część artystyczną gali wypełniły występy zespołu Need for Strings i Glorii Armaty, a gwiazdą wieczoru był duet Waldemara Malickiego i Małgorzaty Krzyżanowicz. ©



Izba Przemysłowo-Handlowa w Rzeszowie od 35 lat pełni rolę rzecznika interesów przedsiębiorców

0011428954

*„W daleką podróż zabrał Cię Bóg.
Jedną nadzieję Nam dając.
Że kiedyś przekroczą, też Niebios próg,
Ci, którzy tutaj w bólu zostali...”*

Monice i Ryszardowi Kempa

Wyrazy Szczerego Współczucia
z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają:

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Rzeszowie

REKLAMA 0011424347

MPGK RZESZÓW

Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Mieszkańcy os. Monte Cassino apelują: przestańcie parkować na naszym terenie

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Na osiedlu przy ul. Monte Cassino 16A i 16B w Przemyślu narasta problem nielegalnego parkowania przez pracowników pobliskiego szpitala.

Pojazdy należące do pracowników szpitala, pacjentów zajmują dostępne miejsca. Jak wskazują mieszkańcy, wielu z nich decyduje się na takie rozwiązanie, ponieważ nie chce płacić 20 zł miesięcznie za postój na parkingu szpitalnym.

Z pozoru niewielka oszczędność rodzi jednak poważne problemy dla osób mieszkających na osiedlu. Brakuje miejsc dla lokatorów, a w godzinach szczytu trudno nie tylko zaparkować, ale nawet wyjechać z terenu. Miesz-

kańcy podkreślają, że sytuacja jest szczególnie niebezpieczna w kontekście ewentualnych interwencji służb ratunkowych.

Mieszkańcy informują, że problem zgłaszali już wielokrotnie. „Zarząd bloku przy Monte Cassino 16 (pierwszy blok) został wielokrotnie informowany o problemie, jednak nasze prośby i pisma są ignorowane” – przekazują w swoim apelu.

Jak dodają, także straż miejska nie reaguje na zgłoszenia dotyczące nieprawidłowego parkowania.

Mieszkańcy osiedla kierują apel do kierowców spoza terenu Monte Cassino 16A i 16B, prosząc o poszanowanie przestrzeni mieszkańców. „To nie kwestia wygody – to kwestia bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku” – podkreślają. ©P



Mieszkańcy mają trudności z parkowaniem, a służby ratunkowe mogą mieć utrudniony dojazd

Areszt dla dwóch mężczyzn biorących udział w oszustwie

Marcin Radzimowski
wydawcy@nowiny24.pl

83-letnia kobieta padła ofiarą oszustów „na córkę” i przekazała im 9 tys. dolarów. Dzięki szybkiej reakcji policji i pokrzywdzonej, 35- i 36-latek trafili na trzy miesiące do aresztu.

W drugiej połowie października, do niżańskiej komendy policji zgłosiła się 83-letnia mieszkanka powiatu niżańskiego.

Z przekazanych informacji wynikało, że na jej numer telefonu zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się za adwokata. Przekazał kobiecie, że jej córka spowodowała wypadek i została zatrzymana na komisariacie policji na terenie Stanów Zjednoczonych. Aby odzyskała wolność należało przekazać 9 tysięcy dolarów amerykańskich. Kobieta, działając pod presją czasu i kierowana chęcią pomocy dziecku, zgodziła się przekazać pieniądze, po które w niedługim czasie, zgłosił się mężczyzna - przekazuje starszy sierżant Julia Madej-Sznajder, oficer prasowy policji w Nisku.

Po przekazaniu gotówki, 83-latką skontaktowała się z córką, która oświadczyła, że nic takiego nie miało miejsca i poleciła jej, aby zadzwoniła na policję. Policjanci przyjęli od mieszkanki powiatu niżańskiego zawiadomienie o prze-



35- i 36-latek, podejrzani o udział w tym przestępczym procederze, najbliższe trzy miesiące spędzą w areszcie tymczasowym

stępstwie i pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Nisku prowadzili w tej sprawie czynności.

Okazało się, że w tym samym czasie, na terenie powiatu stalowowolskiego również doszło do przestępstw o podobnym charakterze. Dzięki wymianie informacji, policjant z posterunku z Pysznicy, który był w czasie wolnym od służby, na jednej z niżańskich ulic zauważył samochód, którym mogły poruszać się osoby mające związek z tymi oszustwami i powiadomił kryminalnych z Niska.

Powiadomieni o tej sytuacji niżańscy funkcjonariusze pojechali we wskazany rejon i zauważyli opisany pojazd. Do tej sprawy zatrzymali także dwóch mężczyzn podejrzanych o udział w tym procederze. To dwaj mieszkańcy powiatu niżańskiego w wieku 35 i 36 lat. -

Dwaj mieszkańcy powiatu niżańskiego w wieku 35 i 36 lat usłyszeli zarzuty oszustwa, za które grozi im do 8 lat więzienia.

Mężczyźni przyznali się do trzech oszustw na łączną kwotę około 300 tysięcy złotych oraz do jednego usiłowania oszustwa dokonanych na terenie powiatu niżańskiego i powiatu stalowowolskiego - dodaje starszy sierżant Julia Madej-Sznajder.

We wtorek mężczyźni usłyszeli zarzuty. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec 35 i 36-latka środek zapobiegawczy - tymczasowe areszty na okres 3 miesięcy.

Sprawcom oszustwa grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności. ©P

MATERIAL INFORMACYJNY ORANGE

Sieć Orange w każdym zakątku Polski? Docieramy coraz dalej... i coraz szybciej

Łączność stała się dla nas jak powietrze – nie myślimy o niej, ale korzystamy z niej nieustannie. Za łącznością stoi szybka, wydajna i niezawodna sieć telekomunikacyjna. Ta mobilna, jak i stacjonarna. Operatorzy nieustannie rozwijają sieć, wzmacniając zasięg sieci LTE, rozwijając 5G oraz obejmując coraz większą liczbę gospodarstw domowych siecią światłowodową. Oto kilka najważniejszych faktów i imponujących wyników z sieci Orange!

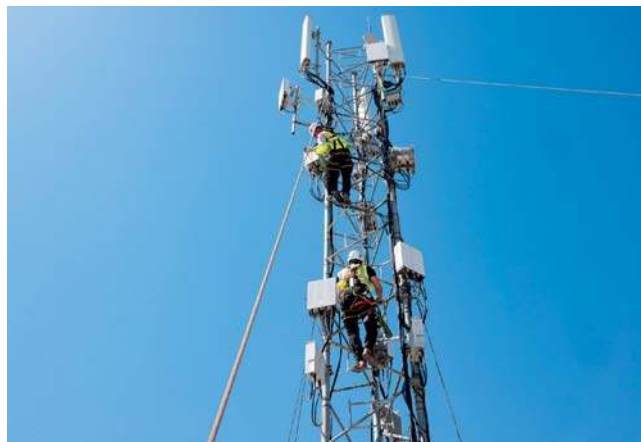
Strona www zawieszona w trakcie ładowania, wiadomość, która nie chce się wysłać czy „poszukiwanie” lepszego sygnału, aby spokojnie porozmawiać. Każdy zna te irytujące sytuacje, dlatego Orange nieustannie pracuje nad tym, aby sieć komórkowa coraz szerzej opłatała kraj (od początku roku uruchomiono ponad 130 nowych

mobilnych stacji bazowych w całej Polsce!), nie zaniebując jednocześnie internetu domowego.

Ponad 70% Polaków w zasięgu Orange 5G

Superszybkie 5G od Orange działa już na ponad 3900 stacjach bazowych w całej Polsce. Superszybkie, bo oferuje zawrotną wręcz prędkość do ok. 1 Gb/s! Jak to się dzieje? Do transmisji danych wykorzystywane jest tu tzw. pasmo C (3500 MHz). Zaliczamy je do pasm wysokich częstotliwości, czyli pasm pojemnościowych. Dzięki temu bardzo wiele osób może korzystać z sieci jednocześnie, przy zachowaniu wysokiej jakości usługi.

Sieć 5G w paśmie C sprawdza się znakomicie w miastach czy też podczas dużych eventów i imprez masowych. Można było przekonać się o tym w tym roku podczas takich wydarzeń, jak



Orange Warsaw Festival czy Open'er Festival Powered by Orange.

Ale 5G to nie tylko pasmo C. Aby objąć swym zasięgiem większy obszar, od kilku miesięcy operatorzy w Polsce korzystają z pasma 700 MHz. Jest to pasmo niskich częstotliwości, co oznacza, że jego sygnał dociera na znacznie większą odległość

niż pasma wysokich częstotliwości, w tym wspomniane pasmo C. Dzięki temu dostęp do sieci 5G zyskują mieszkańcy terenów pozamiejskich i mniej zurbanizowanych. Orange uruchomił już sygnał sieci 5G w paśmie 700 MHz na ponad 800 stacjach bazowych. Wciąż uruchamiane są też kolejne lokalizacje. Łącznie w zasięgu sieci 5G od

Orange znalazło się już ponad 70% populacji kraju.

Nie tylko 5G – wyłączamy 3G, wzmacniamy LTE!

Orange wyłącza jednocześnie sieć poprzedniej generacji – 3G. W miejsce tej starszej, powolnej już jak na dzisiejsze standardy technologii, pojawia się sieć 4G, czyli inaczej LTE. Dzięki wyłączeniu 3G zwiększa się zarówno zasięg, jak i pojemność LTE. To odpowiedź na rosnący ruch sieciowy oraz potrzeby użytkowników.

Pamiętajmy, że aby po wyłączeniu 3G móc wciąż komfortowo rozmawiać czy korzystać z internetu mobilnego, trzeba mieć telefon i kartę SIM LTE, które obsługują technologię rozmów głosowych w sieci LTE – VoLTE. Zdecydowana większość nowszych telefonów spełnia te kryteria. Na stronie Orange można prześledzić listę modeli z oficjalnym wsparciem.

10 lat światłowodu

W październiku 10 urodziny obchodził światłowód. Tyle właśnie czasu minęło od chwili, gdy Orange wprowadził pierwszą komercyjną, ogólnopolską ofertę na internet światłowodowy. Dziś nadal jest to najbardziej niezawodna i najszybsza technologia dostępu do internetu. Znacząco zmieniły się natomiast dostępność oraz możliwości tej usługi.

Jeszcze 10 lat temu światłowód był dostępny w 16 polskich miastach i osiągał prędkość do 600 Mb/s. Dziś Orange Światłowód ma już ponad 1,6 mln klientów, a maksymalna prędkość to opcja do 8 Gb/s (dostępna dla ponad 2,5 mln gospodarstw domowych w 50 miastach)! Wszystko dzięki innowacyjnej technologii XGSPON.

Łącznie w zasięgu Światłowodu Orange znajduje się już ponad 9,5 mln domów, mieszkań i firm w całym kraju.

Rzeszów - ośrodkiem badań odkurzaczy i małego sprzętu AGD

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

W Rzeszowie od wtorku funkcjonuje innowacyjne centrum badań i rozwoju spółki BSH, która jest częścią międzynarodowego koncernu BSH Home Appliances Group.

Tutaj stu inżynierów i wysokiej klasy specjalistów prowadzi zaawansowane badania nad odkurzacami i małym sprzętem AGD.

4 listopada firma BSH otworzyła w stolicy Podkarpacia nowoczesną siedzibę dla swojego centrum badań i rozwoju małego AGD, który potem będzie sprzedawany na całym świecie. Przedstawiciele koncernu pochwalili się, że właśnie tu setka inżynierów i specjalistów pracujących dla największego europejskiego producenta sprzętu AGD przeprowadza badania i testy wytrzymałościowe nowych modeli odkurzaczy i ekspresów do kawy m.in. marek Bosch i Siemens.



Specjaliści przeprowadzają badania i testy wytrzymałościowe nowych modeli odkurzaczy i ekspresów do kawy

Inwestują w badania i rozwój

- Nie zwalniamy tempa inwestycji w tej dziedzinie, ponieważ badania i rozwój są dla całego koncernu BSH niezwykle ważne. Ten nowy budynek w Rzeszowie jest tego najlep-

szym przykładem. To serce innowacyjności dla małego sprzętu AGD. Nasz zespół tworzy tu rozwiązania wykorzystywane w BSH na całym świecie. Jesteśmy dumni, że rozwijamy się w Rzeszowie - podkreśla Richard Dalacker, dy-

rektor oddziału BSH w Rzeszowie.

Przypomnijmy, budowa tego obiektu ruszyła w 2023 roku. Pisaliśmy o tym w Nowinach, dodając, że inwestycja ta ma kosztować 24 mln zł. Prace budowlane zakończyły się zgodnie

z harmonogramem pod koniec ubiegłego roku. Następnie budynek został wyposażony w nowoczesne urządzenia i aparaturę badawczą i potem do nowego ośrodka badań przenieśli się pracownicy BSH zajmujący się badaniami sprzętu gospodarstwa domowego.

W tym nowoczesnym obiekcie o powierzchni ponad dwóch tys. mkw. są pomieszczenia do testów i pomiarów, prototypownia, a także przestrzeń biurowa, sale konferencyjne i pokoje spotkań.

Warto dodać, że części przeznaczonych do testów odwzorowane zostały rzeczywiste warunki domowe, w jakich używany jest sprzęt AGD. Inwestycja ta była realizowana zgodnie z najnowszymi trendami architektonicznymi i technologicznymi, a także z pełnym poszanowaniem środowiska naturalnego. Podkreślał to Andrzej Gdula, dyrektor ds. business administration w BSH w Rzeszowie zapewniając, że dzięki takim założeniom nowy budynek jest przyjazny dla pracowników. ©

Mieszkańcy Jasła zdecydowali: boisko i festiwal

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego przy SP nr 10 (350 tys. zł) oraz Festiwal Muzyki i Sztuki (100 tys. zł) - to zwycięskie projekty Jasielskiego Budżetu Obywatelskiego 2026.

Miasto Jasło ogłosiło wyniki zakończonego w piątek głosowania na projekty zgłoszone przez mieszkańców w ramach Jasielskiego Budżetu Obywatelskiego. Na wszystkie projekty oddano łącznie 7120 ważnych głosów. W głosowaniu wzięło udział ponad 4 tysiące jaślan. Miasto, na realizację zwycięskich projektów przeznaczy niemal pół miliona złotych.

Zdecydowana większość mieszkańców miasta, którzy wzięli udział w głosowaniu, skorzystała z formy on-line (4048 głosujących). Natomiast 369 osób oddało swój głos w tradycyjny sposób na formularzu w formie papierowej.

- Wszystkie oddane głosy zostały zweryfikowane pod względem zgodności z regulaminem JBO 2026 - informuje Urząd Miasta w Jasle. ©

REKLAMA

0011427514

GRUNTY INWESTYCYJNE



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

działając na podstawie art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 826),

podaje do publicznej wiadomości informację

o zamiarze sprzedaży nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa

Przedmiotem sprzedaży będzie nieruchomość położona na terenie gminy Radymno, Obręb 0009 Młyny, powiat jarosławski, woj. podkarpackie, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 205/3 o pow. 7,6256 ha, w tym: R IVb- 7,6256 ha.
Nieruchomość niezabudowana.

Cena nieruchomości wynosi 3 592 000 zł brutto (słownie: trzy miliony pięćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych) – w tym podatek VAT 23 %.

Powyższa nieruchomość objęta jest księgą wieczystą nr **PR1J/00016428/5** – prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jarosławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Zgodnie z zapisami Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Radymno zatwierdzonym uchwałą Nr VI/49/2007 Gminy Radymno z dnia 29 marca 2007 r., działka nr 205/3 w Młynach znajduje się w terenach oznaczonych jako O1E – kierunki powiększenia terenów składowania. Dla przedmiotowej działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji celu publicznego pod nazwą „Budowa linii kablowej SN 15 KV/.

- Nieruchomość będzie obciążona prawem pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa, które przysługuje KOWR w okresie 5 lat, licząc od dnia jej notarialnego nabycia od KOWR.
- Na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka nr 205/3 w obr. Młyny wymagane jest pełnomocnictwo szczególne Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Sprzedaż nieruchomości i warunki nabycia ustalone na przetargu będą wiążące dla stron, o ile Dyrektor Generalny KOWR udzieli pełnomocnictwa na sprzedaż tych nieruchomości.
- Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zastrzega sobie możliwość odstąpienia od sprzedaży, jeżeli zajdą nowe, istotne okoliczności, w tym w szczególności nastąpi zmiana przeznaczenia gruntów lub nabywający nie wywiąże się z obowiązków wynikających z umów zawartych z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa.
- Ww. nieruchomość zostanie sprzedana w trybie przetargu publicznego. Termin, miejsce i warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.
- Sprzedaż odbywa się na podstawie danych zawartych w ewidencji gruntów i budynków.
- Bliższych informacji o nieruchomości można uzyskać w siedzibie:
- Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Oddziału Terenowego w Rzeszowie ul. A. Asnyka 7 tel. 17 85 37 890, oraz w Sekcji Zamiejscowej KOWR w Przemyślu, ul. Borelowskiego 7, 37-700 Przemyśl tel. 16 670 82 66, 16 670 63 38.

www.kowr.gov.pl

Utworzą dzienny oddział psychiatryczny dla dzieci i młodzieży

Wioletta Wojtkowiak
wydawcy@nowiny24.pl

W Rozalinie koło Nowej Dęby ma powstać Oddział Dzienny Psychiatryczno-Rehabilitacyjny dla dzieci i młodzieży.

To inicjatywa Szpitala Powiatowego w Nowej Dębie, która ma poprawić dostęp do opieki psychiatrycznej w regionie. Jeśli szpital otrzyma kontrakt z NFZ, będzie to jedyny ośrodek w województwie podkarpackim, który zapewni kompleksową pomoc psychiatryczną w każdej kategorii wiekowej.

Samorząd Nowej Dęby podjął decyzję o przekazaniu budynku dawnej szkoły podstawowej w Rozalinie na potrzeby Szpitala Powiatowego w Nowej Dębie. Obiekt przeznaczono na siedzibę Oddziału Dziennego Psychiatryczno-Rehabilitacyjnego dla dzieci i młodzieży.

Z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie nieruchomości wystąpił do gminy starosta tarnobrzeski. Powiat zamierza wykorzystać budynek w Rozalinie na działce o powierzchni 57 arów na potrzeby działalno-

ści statutowej szpitala. Decyzję o przekazaniu obiektu radni Nowej Dęby podjęli podczas październikowej sesji Rady Miejskiej.

Jak mówi dyrektor Szpitala Powiatowego w Nowej Dębie Jakub Dzik decyzja o utworzeniu oddziału dziennego wynika z ogromnego zapotrzebowania na usługi psychiatryczne wśród dzieci i młodzieży. - Chcemy rozwijać ofertę szpitala. Jednym z najważniejszych kierunków jest psychiatria, gdzie potrzeby są naprawdę duże. Zło-

żyliśmy ofertę w konkursie Narodowego Funduszu Zdrowia i liczymy, że od grudnia będziemy mogli rozpocząć udzielanie świadczeń w tym zakresie.

Oddział dzienny miałby funkcjonować w godzinach 7-14.30. Około połowę dnia zajmie nauka, a pozostały czas wypełnią terapia zajęciowa oraz konsultacje z psychiatrą i psychologiem. - Liczymy, że w przyszłości uda się docelowo stworzyć także oddział stacjonarny - zaznacza Jakub Dzik. ©



Oddział psychiatryczny ma powstać w dawnej szkole w Rozalinie

FOT. WIOLETTA WOJTKOWIAK

Będzie zwrot działki pod Centralny Port Komunikacyjny

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Działka w Zabłotni pod koleją do Centralnego Portu Komunikacyjnego zostanie zwrócona za cenę pierwotnego zakupu - poinformował w środę dyrektor generalny KOWR Henryk Smolarz.

W środę w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) odbyło się spotkanie kierownictwa tej instytucji m.in. z właścicielem działki w Zabłotni, wiceprezesem Dawtony Piotrem Wielgomasem, w sprawie odzyskania przez Skarb Państwa działki potrzebnej pod CPK.

- Zapowiadałem kilka dni temu, że zrobimy wszystko, by jak najszybciej ta działka wróciła do zasobu Skarbu Państwa i tak też się dzieje - powiedział po zakończeniu spotkania minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski. Dodał, że zasady zostały ustalone przy „dobrej woli obu stron”.

- Będzie, mówiąc bardzo potocznie, zwrot nieruchomości za cenę, jaka była za-



Minister Stefan Krajewski podkreśla, że zasady zostały ustalone przy „dobrej woli obu stron”

płaconą w pierwotnym akcie notarialnym. Pan Piotr (Wielgomas - PAP) rezygnuje z wszelkich roszczeń co do nakładów, zatem tylko i wyłącznie zwrot nieruchomości za cenę pierwotnego zakupu - powiedział Smolarz po spotkaniu.

Pytany, kiedy działka przejdzie w posiadanie KOWR, stwierdził, że „tak szybko, jak to będzie możliwe”. Dodał, że jest to kwestia najbliższych tygodni lub dni.

- Umowa jest na bieżąco konsultowana z Prokuraturą Generalną, ale również z notariuszem,

bo on ostatecznie będzie zaświadczał o poprawności tej umowy. Zatem to są tylko rzeczy już techniczne, bo najważniejsza jest dobra wola - powiedział.

Piotr Wielgomas podkreślił, że nie zależało mu „na żadnych spekulacjach” na kupionym od KOWR gruncie. Dodał, że

od samego początku był otwarty na porozumienie i rozwiązanie sytuacji.

Minister Krajewski pytany, czy będą kolejne dymisje w KOWR w związku z tą sprawą, stwierdził, że kontrola w KOWR jest prowadzona i jeżeli jej wyniki będą dawały do tego podstawę, to takie decyzje będą podejmowane. Dodał, że jeśli będzie potrzeba, będą też kierowane doniesienia do organów ścigania lub prokuratury. Szef resortu rolnictwa zaznaczył, że poza sprawą działki w Zabłotni jest „wiele kwestii”, które były już zgłaszane do prokuratury, były przedmiotem kontroli NIK lub KAS. Jak stwierdził, „te wszystkie kwestie należy wyjaśnić jak najszybciej”.

Jak poinformował w komunikacie KOWR, zwrot działki na rzecz Skarbu Państwa nastąpi za pierwotną cenę sprzedaży, czyli 22 mln 760 tys. zł.

Jak poinformowała w ubiegłym tygodniu Wirtualna Polska, w 2023 r., niedługo przed oddaniem władzy przez PiS, Ministerstwo Rolnictwa wydało zgodę na sprzedaż przez KOWR wiceprezesowi firmy Dawtona Pio-

trowi Wielgomasowi działki o powierzchni 160 ha, przez którą ma przebiegać linia kolei dużej prędkości. Według portalu w 2023 r., ale jeszcze przed transakcją, firmę Dawtona odwiedził ówczesny minister rolnictwa Robert Telus. Ostatecznie transakcja sprzedaży została zawarta 1 grudnia 2023 r., krótko przed oddaniem władzy przez PiS. Według WP wartość działki mogła wzrosnąć nawet kilkunastokrotnie, niebawem mogłaby kosztować nawet 400 mln zł.

We wtorek premier Donald Tusk powiedział, że będzie oczekiwał od ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka informacji w sprawie dalszych działań związanych ze sprawą tzw. działek Centralnego Portu Komunikacyjnego. Tego samego dnia wiceminister rolnictwa Adam Nowak poinformował, że w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa doszło do zmian personalnych, które miały związek ze sprawą sprzedaży działki w Zabłotni, a „nastąpiły na poziomie dyrektorów biura kadr, biura audytu i kontroli”. PAP

AUTOREKLAMA

0011424653

nowiny
n o w i n y 24.pl

do kupienia
także
w sieci

Netto

Rosja gotowa wesprzeć Wenezuelę rakietami

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Aleksiej Żurawljow, wiceprzewodniczący parlamentarnej komisji obrony Rosji, ostrzegł, że „Amerykanów mogą czekać niespodzianki”, otwierając drzwi do transferu broni do Wenezueli.

„Nie widzę przeszkód, aby dostarczyć zaprzyjaźnionemu krajowi nowe rozwiązania, takie jak Oresznik, czy, powiedzmy, sprawdzone pociski Kalibr” – mówił Żurawljow.

Według Moskwy pocisk Oresznik, może uderzyć w dowolny cel na kontynencie europejskim w niecałą godzinę, jeśli zostanie wystrzelony z Rosji lub Białorusi.

Putin twierdzi, że te pociski są tak groźne, że użycie kilku z nich w ataku z konwencjonalnymi głowicami byłoby równie katastrofalne w skutkach jak atak nuklearny.

Oresznik po raz pierwszy użyto w listopadzie 2024 we wschodniej Ukrainie, w Dnieprze, co Putin określił jako odwet za użycie przez Kijów broni

dalekiego zasięgu pochodzącej z USA i Wielkiej Brytanii do atakowania celów w Rosji.

Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro osobiście zwrócił się do Putina z prośbą o pomoc wojskową w związku ze zwiększoną obecnością wojsk USA na Karaibach. Maduro domaga się od Rosji wzmocnienia obrony powietrznej, w tym o przywrócenie rosyjskich samolotów Suchoj Su-30MK2, które już znajdują się w posiadaniu Wenezueli, oraz zakup 14 zestawów pocisków, donosił „The Washington Post”.

REKLAMA 0011427692

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY CIESZANÓW

z dnia 6 listopada 2025 r. o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Cieszanów

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr III/25/2024 z dnia 28 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Miasta i Gminy Cieszanów informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Miasta i Gminy Cieszanów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu w terminie **od 6 listopada 2025 r. do 19 grudnia 2025 r.;**
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **26 listopada 2025 r. (środa) o godz. 16:00 w budynku Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie ul. Kościuski 4, 37-611 Cieszanów (parter, sala widowiskowa);**
- dyżur projektanta planu ogólnego, który odbędzie się **27 listopada 2025 r. (czwartek) w godz. od 16:00 do 19:00 w budynku Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie ul. Kościuski 4, 37-611 Cieszanów (parter, sala widowiskowa);**
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **10 grudnia 2025 r. o godzinie 16.00** w formie spotkania prowadzonego za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań, składanie uwag, tj. spotkanie online. Informacje o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania pod adresem: <https://cieszanow.pl/plan-ogolny/> Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie, w którym odbywać się będą konsultacje społeczne jest przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów, ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów (pokój nr 14), w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta i Gminy Cieszanów (w zakładce Planowanie przestrzenne, Plan ogólny, Projekt planu ogólnego Miasta i Gminy Cieszanów - (etap konsultacji społecznych)) – link: <https://cieszanow.biuletyn.net/?bip=2&cid=69&id=247>.

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Cieszanów:

- na piśmie utwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów, ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów lub na adres Urzędu, na formularzu w postaci papierowej,
- na piśmie utwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@cieszanow.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres szynki podawczej: [/umigcieszanow/skrytka](https://umigcieszanow/skrytka), na formularzu w formie dokumentu elektronicznego lub za pomocą e-doręczeń na adres: AE:PL-14429-70361-ERVBG-23, na formularzu w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, na którym należy składać uwagi, dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej – https://cieszanow.biuletyn.net/fls/bip_piki/2025_07/BIPF63A1E16B6FC56Z/formularz_pisma_app_edytowalny.pdf lub w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów.

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także wskazanie, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie **od dnia 6 listopada 2025 r. do dnia 19 grudnia 2025 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów, ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@cieszanow.pl, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Cieszanów.

**Burmistrza Miasta i Gminy Cieszanów
Zdzisław Zadworny**

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych

- Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Cieszanów ul. Rynek1, 37-611 Cieszanów, zwany dalej „Administratorem”.
- Inspektorem Ochrony Danych jest Piotr Władyka. Można się z nim skontaktować, pisząc na adres e-mail: iodo@cieszanow.pl lub telefonując pod numerem: 668 403 811.
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia aktu planowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Odbiorcami danych osobowych będą podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa oraz podmiotami, z którymi współpracuje Administrator danych.
- Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, przez okres niezbędny do realizacji celów wymienionych w pkt. 3.
- Składającemu wniosek/uwagę przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do:
a) dostępu do danych osobowych w tym prawo do uzyskania kopii tych danych (art. 15 RODO),
b) żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych – w przypadku, gdy dane są nieprawidłowe lub niekompletne (art. 16 RODO),
c) żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych w przypadkach określonych w ogólnym rozporządzeniu o ochronie danych osobowych (art. 18 RODO),
d) wycofania w dowolnym momencie zgody na przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych, gdy przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody (art. 7 ust. 3 RODO).
- Podanie przez składających wnioski/uwagi danych osobowych jest obowiązkowe, a odmowa ich podania będzie skutkowała pozostawieniem wniosku/uwagi bez rozpoznania.
- W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Ma Pani/ Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego: Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

Nowiny
Czwartek, 6.11.2025

Rosyjski tankowiec w Kulevi. Gruzja pomaga omijać sankcje

Grzegorz Kuczyński
Kulevi

Rosyjska firma naftowa Rus-sNefť dostarczyła 105 340 ton ropy do nowo wybudowanej, częściowo finansowanej przez państwo rafinerii Kulevi w Gruzji.

Statek Kayseri pływający pod banderą panamską przewoził 105 340 ton syberyjskiej ropy naftowej typu Siberian Light z rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym do rafinerii Kulevi. Urząd Skarbowy Ministerstwa Finansów Gruzji wydał 21 października oświadczenie potwierdzające dostawę ropy od rosyjskiej firmy. W oświadczeniu nie ujawniono nazwy rosyjskiej firmy, aby zapobiec „rozpowszechnianiu informacji zawierających tajemnice podatkowe”.

W oświadczeniu stwierdzono, że „statek, armator, nadawca i odbiorca ładunku nie podlegają międzynarodowym sankcjom”. Służba Skarbową próbuje rozwiać gruzińskie i międzynarodowe podejrzenia, że rządząca partia Gruzjiński Sen pomaga Rosji w obchodzeniu międzynarodowych sankcji. Niezależne źródła klasyfikują tankowiec Kayseri jako część tzw. floty cieni Rosji, którą Kreml wykorzystuje do uniknięcia sankcji po pełnej inwazji na Ukrainę. Gruzini urzędnicy nie sprecyzowali, czy rosyjska ropa została załadowana i zmagazynowana w nowej rafinerii w Kulevi, czy w pobliskim terminalu naftowym Kulevi, należącym do Państwowej Spółki Naftowej Republiki Azerbejdżanu (SOCAR).

Rząd gruziński przedstawił kiedyś rafinerię w Kulevi jako krok w kierunku zmniejszenia zależności od importu paliw z Rosji, Turcji, Azerbejdżanu,



FOT. ANDRE HOSPER, CC BY 4.0

Nowa gruzińska rafineria Kulevi przyjmuje ropę z Rosji. Zakład nad Morzem Czarnym rozpoczął działalność w październiku

Rumunii i Kazachstanu. Rosja jest obecnie głównym dostawcą produktów naftowych do Gruzji, odpowiadającym za 45 proc. całkowitego importu ropy naftowej do tego kraju. Pierwsza dostawa rosyjskiej ropy naftowej przeznaczonej do rafinacji w Gruzji wzbudziła wątpliwości co do szczerości Tbilisi w kwestii zmniejszenia zależności od rosyjskiej ropy. Lokalni eksperci nie wykluczają możliwości, że ropa z Rosji może być importowana do Gruzji w celu przetworzenia, a następnie powra-

Niezależne źródła klasyfikują tankowiec Kayseri jako część tzw. floty cieni Rosji, którą Kreml wykorzystuje do uniknięcia sankcji

cana na rynek rosyjski w postaci benzyny.

Gruzjińska opozycja już teraz obawia się, że rządząca partia Gruzjińskie Marzenie jest na najlepszej drodze, aby stać się sojusznikiem Rosji w jej wojnie z Ukrainą. Dostawa rosyjskiej ropy do nowej gruzińskiej rafinerii zbiegła się w czasie z kryzysem paliwowym w Rosji, spowodowanym trwającymi od kilku miesięcy skutecznymi atakami Ukrainy na rosyjską infrastrukturę naftową i gazową. Były prezes Narodowego Banku Gruzji Giorgi Kadagiszwili uważa, że stanowi to znowę Gruzji w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie. Niektórzy w Gruzji uważają, że rafineria w Kulevi może stać się uzasadnionym celem dla ukraińskich dronów, ponieważ będzie przetwarzać rosyjską ropę, która finansuje wojnę Kremla przeciwko Ukrainie.

Przywrócono ruch lotniczy w Brukseli wstrzymany z powodu dronów

Kazimierz Sikorski
Bruksela

Odżyły główne europejskie lotniska sparaliżowane, gdy przestrzeń powietrzną nad Belgią zamknięto z powodu podejrzanych dronów.

Cały ruch lotniczy był zawieszony we wtorek wieczorem na lotnisku w Brukseli oraz w Liège na wschodzie kraju. Samoloty lądujące na obu lotniskach przekierowano do Maastricht i Kolonii.

Rzecznik firmy zajmującej się kontrolą ruchu lotniczego, Skeyes Kurt Verwilligen, poinformował, że krótko przed godz. 20 otrzymano zgłoszenie o przelocie drona nad terenem lotniska w Brukseli. – Gdy zauważony zostanie dron, standardową procedurą jest wstrzymanie lotów na co najmniej 30 minut, aby umożliwić przeprowadzenie kontroli i upewnić się, że nie dojdzie do niepożądanych przelotów. Dane z monitoringu lotów wskazywały na poważne

utrudnienia na lotnisku w Brukseli. Samoloty przekierowano do różnych lokalizacji, w tym na lotnisko Paryż-Charles de Gaulle, Maastricht-Aachen w Holandii i Bruksela-Charleroi.

To nie pierwszy przypadek zakłóceń ruchu lotniczego przez drony. We wrześniu lotniska w Kopenhadze i Oslo zostały zmuszone do krótkotrwałego zamknięcia z powodu dronów, a w zeszły weekend drony widziano również nad belgijską wojskową bazą lotniczą.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Chandler w wersji melancholijnej

W sprzedaży jest już „Play-back”, ostatnia powieść Raymond Chandlera, w nowym tłumaczeniu Bartosza Czartoryskiego (wyd. Karakter w Krakowie). Philip Marlowe ma śledzić młodą kobietę, nie zna jednak powodu, dla którego zleceniodawcy zależy na tym, żeby nie spuszczać jej z oka. Detektyw wyjeżdża z Los Angeles i trafia do nadmorskiego kurortu Esmeralda. Szybko zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie gra po niewłaściwej stronie. W dodatku też jest śledzony. Is

W KINACH

Uciekaj Ben, uciekaj prędzej!

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r? Doczekał się następca. Jutro do polskich kin wbiegnie brytyjsko-amerykański „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto Ben Richards zostaje uczestnikiem popularnego reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie swojej córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć na oczach milionów widzów. W roli głównej Glen Powell. bb

ROCZNICA

Pa miętajcie o Zeydlerze

9 listopada minie 25, rocznica śmierci Zygmunta Zeydler-Zborowskiego, autora popularnych w PRL-u powieści kryminalnych z gatunku „milyjnych”, ale także współtwórcy Teatru Sensacji „Kobra”. Ponoć to jego karykaturę wykorzystano w stałej animowanej czołówce z wężem. Ilość napisanych przezeń kryminałów jest praktycznie niepoliczalna - ostatnią była prawdopodobnie „Proszę nikogo nie winić” z 2013 roku. (wyd. LTW). mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 181. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Zarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Makabryczna kaźń Roberta-Françoisa Damiensa.

Do dziś nie wiadomo, dlaczego napadł na króla Ludwika XV – str. 10

Czytelnicy „IKaCa” z 27 lutego 1939 roku nie mogli narzekać na brak sensacyjnych i kryminalnych cymeliów – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Przedwojenne żydowskie gangi w natarciu

Handel żywym towarem i kontrola rynku seksuślug stanowiły domenę polskich Żydów. Był towstydliwy problemów tej społeczności.



Czarny Czwartek. Jak komuniści zmasakrowali ludzi na Wybrzeżu



Towarzysz Stanisław Kociołek w 1968 roku w „Trybunie Ludu”. Był wtedy posłem i pełnił funkcję I sekretarza KW PZPR w Gdańsku. Dodatkowo od listopada 1968 do lutego 1971 r. był członkiem Biura Politycznego KC PZPR – najmłodszym w jego historii

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

17 grudnia 1970 roku wobec strajkujących robotników na Wybrzeżu PRL-owskie władze postanowiły użyć wojska. Skończyło się masakrą w Gdyni i Szczecinie.

Strajki i demonstracje rozpoczęły się już 14 grudnia. Wybuchły po tym, jak władze zdecydowały się na podniesienie cen żywności nawet o kilkadziesiąt procent. Najpierw zastrajkowali robotnicy ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina, potem fala rozeszła się dalej.

Skala protestów zaskoczyła komunistów. 14 grudnia robotnicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina odmówili podjęcia pracy i tłum przed południem udał się pod pobliską siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Robotnicy zażądali spotkania z ówczesnym pierwszym sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kociołkiem, a od dyrektora stoczni Stanisława Zaczka podjęcia negocjacji w sprawie cofnięcia podwyżek. Reakcja władz była stanowcza: postulaty zostały zignorowane i jeszcze tego dnia doszło do pierwszych starć ulicznych z Milicją Obywatelską.

Pierwsze strzały

Następnego dnia, 15 grudnia, ogłoszono strajk powszechny. Przyłączyły się do niego inne gdańskie przedsiębiorstwa, robotnicy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz pracownicy elbląskiego Zamechu. Ukonstytuował się też pierwszy komitet strajkowy. W jego skład weszli: Zbigniew Jarosz (przewodniczący), Jerzy Górski (zastępca przewodniczącego), Stanisław Oziębło, Ryszard Podhajski, Kazimierz Szoloch, Lech Wałęsa i Zofia Zejser.

Żądano m.in. uwolnienia aresztowanych wcześniej działaczy. Robotnicy kontynuowali

marsz i przemieszczając się pod budynek KW PZPR na wcześniej zapowiadany wiec, napotkali oddziały milicji. Władze, nie chcąc dopuścić demonstrantów pod budynek partii, podjęły decyzję o użyciu pałek i gazu łzawiącego. W efekcie doszło do walk ulicznych i starć z MO, a w końcu, późnym wieczorem 15 grudnia, do podpalenia budynku KW PZPR w Gdańsku. Ogłoszono strajk okupacyjny, a wojsko i milicja zablokowały porty i stocznie.

W samym mieście trwały gwałtowne starcia z milicją. Około godz. 16 przed dworcem kolejowym został zastrzelony przez snajpera przypadkowy

człowiek. Świadkowie twierdzili, że strzał padł od strony wiaduktu Błędnik, gdzie nie było wtedy ani wojska, ani milicji, musiał więc strzelać snajper, ulokowany prawdopodobnie w wieżowcu Centrum Techniki Okrętowej przy Błędniku.

Wojsko na ulicach

Przez cały dzień 16 grudnia strajk rozszerzał się na kolejne zakłady na Wybrzeżu. Stocznia Gdańska została otoczona przez wojsko. Ludzie, którzy próbowali się do stoczni zbliżyć, byli brutalnie bici.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

ROBERT-FRANÇOIS DAMIENS

Nieszczęsny Francuz ma swoje miejsce w historii powszechnej z jednego, acz ważkiego powodu: 5 stycznia 1757 roku zamachnął się na życie króla Francji Ludwika XV. Dodajmy: bezskutecznie.

Ze szczyrym w rękę

Damiens wywodził się biednego chłopstwa, potem był zaciężnym żołnierzem, wreszcie sługą domowym u jezuitów w Paryżu, gdzie pracował do momentu, gdy ożenił się z pewną kucharką. Potem najmował się jako służący w mieszczańskich domach.

Żył spokojnie, więc do końca nie wiadomo, dlaczego owego feralnego dnia 5 stycznia, o godz. 16, gdy król wsiadał do powozu przed Wersalem, Damiens ominąwszy strażników dźgnął go szczyrym i zranił. Po tym czynie nie próbował uciekać i został natychmiast zatrzymany. Król krzyknął: „Niech zostanie aresztowany, lecz nie róbcie mu krzywdy!”.

Makabreska

Dzięki temu okrzykowi Damiens ocalał życie, lecz wolałby zapewne zginąć od razu od ciosów strażników. Po 10 rozprawach 26 marca został – jako królobójca – skazany na śmierć przez rozerwanie końmi i poćwiartowanie.

Wcześniej przeżył jednak gehennę. Najpierw torturowano go rozpalonymi do czerwoności szczyrcami; jego ręka, którą zamachnął się na Ludwika XV, została spalona siarką. Następnie w jego rany wiano stopiony wosk, ołów i wrzący olej. Po kilku godzinach został ostatecznie oddany w ręce słynnego królewskiego kata Charlesa-Henri Sansona i jego szesnastu pomocników.

Damiens w kawałkach

Przyprowadzono konie i przywiązano do jego rąk i nóg, lecz zwierzęta nie były w stanie rozerwać ciała skazańca. Kaci zostali zmuszeni więc do przecięcia jego więzadeł toporem. Po kolejnym szarpnięciu koni Damiens został rozcłonkowany, co wywołało aplauz publiczności, a jego tors został wrzucony do ognia.

Legenda mówi, że krwawej egzekucji Damiensa przypatrywał się Giacomo Casanova, który zapłacił aż 600 franków za mieszkanie z widokiem na szafot, zaś do towarzystwa zaprosił cztery zachwycone atrakcją damy.

Nie wiadomo, czy to prawda, faktem jest zaś to, że miejsce urodzenia Damiensa zostało zrównane z ziemią, a jego żona, córka i ojciec zostali wydaleny z Francji pod groźbą natychmiastowej śmierci w przypadku powrotu.



Każń Damiensa była sporą atrakcją. Przedstawiające ją ryciny cieszyły się wielkim powodzeniem wśród publiki



OSĄDZENIE SPRAWCÓW WYDARZEŃ OKAZAŁO SIĘ NIEMOŻLIWE

Czarny Czwartek. Komuniści masakrują ludzi na Wybrzeżu

Ciąg dalszy ze str. 9

Nad ranem, gdy stocznicy przez bramę nr 2 próbowali wyjść na miasto, aby po raz kolejny wziąć udział w demonstracjach, zostali ostrzelani przez milicjantów. Według oficjalnych ustaleń zginęły wówczas kolejne dwie osoby, a 11 zraniono. Strajkujący wycofali się na teren swojego zakładu.

Tego dnia do Trójmiasta wkroczyło też wojsko, na ulicach pojawiły się czołgi i transportery opancerzone. Kierujący akcją pacyfikacji Wybrzeża członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko oświadczył dyrektorowi i członkom stoczniowej partii: „Mamy do czynienia z kontrrewolucją i nieważne jest, że zginie 200 czy więcej stoczniovców. Stocznia zostanie zburzona,

a na gruzach starej zbudujemy nową”.

Podobne stanowisko miał Władysław Gomułka, który 16 grudnia stwierdził publicznie, że wydarzenia na Wybrzeżu mają jawny „charakter kontrrewolucyjny”.

Czarny Czwartek

17 grudnia władze zdecydowały się wykorzystać wojsko do tłumienia zamieszek. W wyniku starć wiele osób po obu stronach zostało poszkodowanych. Rano, na przystanku Szybkiej Kolei Miejskiej Gdynia Stocznia, oddziały Milicji Obywatelskiej i wojska ostrzelały tłum pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Według ustaleń prokuratury śmierć poniosło wówczas około 10 osób. Ludzie nie mieli gdzie uciekać. Zginęli m.in.

Brunon Drywa, Zbigniew Godlewski, Jan Kałużny, Jerzy Kuchcik, Stanisław Lewandowski, Zbigniew Nastały, Józef Pawłowski, Ludwik Piernicki, Jan Polechoński, Zygmunt Polito i Stanisław Sieradzan.

W centrum Gdyni uformowano pochód z biało-czerwonymi flagami, który ruszył ulicami 10 Lutego i Marchlewskiego w kierunku przystanku Gdynia-Stocznia, gdzie stał się z wojskiem. Rozproszony pochód zebrał się ponownie na ul. Czerwonych Kosynierów i ruszył do centrum Gdyni. Na czele pochodu niesiono na drzwiach ciała jednego z zabitych – Zbyszka Godlewskiego, za nim niesiono pomazane krwią narodowe flagi. Godlewski do grudnia legendy przeszedł jako tytułowy bohater „Ballady o Janku Wiśniewskim”.

W tym samym czasie demonstracje trwały także na ulicach Słupska i Elbląga. Do strajkujących włączyli się pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, którzy z tysiącami ludzi demonstrowali w mieście, a wobec których wojsko i milicja użyły siły, kiedy protestujący podpalili gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Do tłumu zaczęło strzelać wojsko: śmierć poniosło 16 osób, w tym wiele młodziży oraz osoby przypadkowo znajdujące się przy terenie protestu.

„Bałem się krzyczeć”

Dokładny przebieg wydarzeń, które doprowadziły do Czarnego Czwartku, przedstawił później Konrad Tatarowski na antenie Rozgłośni Polskiej RWE w audycji „Jeden dzień w Gdyni – czwartek,



Wojsko na ulicach Gdańska, grudzień 1970 r. W wyniku pacyfikacji Wybrzeża zginęło co najmniej 45 osób, 1165 zostało rannych

17.12.1970”. Program powstał w oparciu o dokumenty zgromadzone przez Sekcję Historyczną „Solidarności”. Autor zawarł w nim relacje naocznych świadków i uczestników tragedii.

„Najpierw poszła seria z pocisków świetlnych, potem był wystrzał z czołgu, ale wtedy już żeśmy ruszyli. Milicja strzelała pod nogi, co dawało rykoszety od kocich łbów. Wtedy powstają najgorsze rany. Obok mnie jeden dostał w krtani, drugi w nogę” – wspominał Stanisław Kodzik.

Inny uczestnik wydarzeń mówił tak: „Byłem w tłumie i nagle zostałem trafiony w nogę. Bałem się nawet krzyczeć, prosić o pomoc. Dziwiłem się, jak można zostać postrzelonym w tłumie. Dopiero później uświadomiłem sobie, że ta kula musiała się odbić. Na jednej nodze doskakałem do naduktu, odsłoniłem nogę i już mi się słabo robiło, więc zacząłem krzyczeć o pomoc. Ludzie zanieśli mnie do taksówki. Z przodu siedział facet postrzelony w bark, a obok mnie mężczyzna, który strasznie krzyczał, że go boli. Nagle przestał krzyczeć, dostał drgawek. Wziąłem go za rękę, a on się obsunął nieżywy”.

Tragiczna statystyka protestów

Tłumiąc protesty na Wybrzeżu, wojsko i milicja wykazały się niezwykle brutalno-

ścią. W sumie zginęło 45 osób, 1165 odniosło rany, natomiast ponad 3 tys. zostało zatrzymanych. Pogrzeby ofiar odbywały się wieczorem lub w nocy, po tajemnie, mogła w nich uczestniczyć tylko najbliższa rodzina. We wszystkich objętych zamieszkami miastach Wybrzeża obowiązywały stan wyjątkowy i godzina milicyjna.

Władze przez wiele lat ukrywały liczbę ofiar, cenzura ograniczała wszelkie informacje na ten temat. Do dzisiaj niejasna jest także sprawa wydania rozkazu strzelania do robotników – większość partyjnych notabli z tamtego okresu już nie żyje.

Do pacyfikacji robotniczych protestów użyto 27 tysięcy żołnierzy, 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych, 108 samolotów i śmigłowców oraz 40 łodzi patrolowych Marynarki Wojennej. W walkach użyto prawie 80 tysięcy sztuk pojemników z gazem. Podczas starć z milicją i wojskiem zniszczono 19 obiektów użyteczności publicznej, w tym gmachy KW PZPR w Gdańsku i Szczecinie.

Z dokumentów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej wynika, że grudniowe zajścia nie ograniczyły się do Wybrzeża. Do demonstracji i strajków doszło także w Krakowie, Wałbrzychu i innych polskich miastach. Według ustaleń historyków w głębi kraju strajkowało wówczas ponad 20 tysięcy osób.

Kto odpowiada za masakrę?

Komuniści starali się za wszelką cenę zatrzeć prawdę o wydarzeniach grudniowych. Mimo to dziesięć lat później, kiedy przez cały kraj przetoczyła się wielka fala strajków, jednym z pierwszych postulatów protestujących było upamiętnienie zamordowanych. Dzięki temu 16 grudnia 1980 r., zaledwie po trzech miesiącach prac, na placu przed Stoczną Gdańską uroczyście odsłonięto pomnik Poległych Stoczniovców – pierwszy w bloku komunistycznym pomnik ofiar tego reżimu, a zarazem symbol walki o wolną Polskę.

Historycy wciąż zastanawiają się, dlaczego władza wprowadziła podwyżki akurat przed świętami Bożego Narodzenia. Nawet bowiem dla komunistycznych aparatczyków musiało być oczywiste, że wywoła to protesty. Niektórzy uważają, że robotnicze protesty mogły zostać sprowokowane przez twardogłowych

dowódcę Pomorskiego Okręgu Wojskowego Józefa Kamińskiego, dowódcę 16. Dywizji Pancernej Edwarda Łańcuckiego, komendanta Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej w Słupsku Karola Kubalicy oraz pięciu wojskowych.

Gdański proces ruszył w 1998 roku. W 1999 r. proces przeniesiono do Warszawy, gdzie rozpoczął się w 2001 r. Po dziesięciu latach, latem 2011 roku, trzeba było go zacząć od nowa z powodu śmierci ławnika. W lipcu 2011 r. sąd zawiesił także – ze względu na stan zdrowia – proces Wojciecha Jaruzelskiego za „sprawstwo kierownicze” wydarzeń na Wybrzeżu.

„Nurt niszczycielski, kryminalny”

W trakcie procesu Jaruzelski zapewniał sąd, że jako szef Ministerstwa Obrony Narodowej poczuwa się do współodpowiedzialności politycznej i moralnej za wydarzenia grudniowe, ale nie do odpowiedzial-

DECYZJĘ O PODWYŻCE CEN ŻYWNOŚCI PODJĘTO 30 LISTOPADA 1970 NA POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR. TO WTEDY URUCHOMIONO LAWINĘ

członków KC PZPR pod wodzą Mieczysława Moczara, niektórzy sądzą zaś, że być może sytuację na Wybrzeżu sprowokowali Sowieci, chcąc pozbyć się Władysława Gomułki. Faktycznie, 20 grudnia 1970 roku na funkcję I sekretarza KC PZPR wybrano Edwarda Gierka.

Prof. Jerzy Eisler, badacz najnowszych dziejów Polski, przyznaje, że wiele podejmowanych wówczas decyzji nosiło znamiona prowokacji. Prowokacji, która doprowadziła do śmierci wielu niewinnych ludzi.

Do 1989 roku wobec osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie krwawej pacyfikacji robotniczych protestów w grudniu 1970 r. nie prowadzono postępowania karnego. Wszczęła je prokuratura wojskowa, a później sprawę przekazano cywilnym organom ścigania.

Osądzeni i... nieosądzeni

W marcu 1995 roku do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku trafił akt oskarżenia dotyczący osób, które zdaniem prokuratury odpowiadały za krwawą pacyfikację robotników. Oskarżeniem objęto ówczesnego ministra obrony narodowej generała Wojciecha Jaruzelskiego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kociołka, ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świątałę, wiceministra obrony narodowej Tadeusza Tuczapskiego,

ności karnej. Twierdził, że wiele działań wojska i milicji to „obrona konieczna i stan wyższej konieczności”, bo wystąpił wtedy „nurt niszczycielski, kryminalny”. Dodawał, że proces zakończy się z „powodów biologicznych”. Miał rację – zmarł 25 maja 2014 r.

30 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie uniewinnił 81-letniego wówczas Stanisława Kociołka od zarzutu „sprawstwa kierowniczego” zabójstwa robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Kociołek zmarł w październiku 2015 roku.

Sąd Apelacyjny podkreślał w uzasadnieniu wyroku, że „rozumie poczucie pokrzywdzenia tych wszystkich, których bezpośrednio lub pośrednio dotknęły wydarzenia Grudnia ‘70”, ale we właściwym czasie nie wszczęto żadnego postępowania i sprawy miały wraz z upływem czasu. „Wszczęcie śledztwa możliwe było dopiero po 1989 r., gdy możliwości wyjaśnienia okoliczności sprawy były już zmniejszone. Żadna ekipa w PRL nie była zainteresowana tą kwestią, czy w ogóle powrotem do sprawy Grudnia ‘70” – mówiła wtedy sędzia Ewa Plawgo.

Na kary więzienia w zawieszeniu zostali zaś skazani dwaj byli oficerowie jednostek wojskowych, które uczestniczyły w pacyfikacji robotników na Wybrzeżu.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP



Pierwsza strona i wyszczerzone zęby. „Dzięki wyjątkowemu działaniu Kalodontu zęby są mocne i zdrowe”

Kradzieże, mordy, polityka. A w tle wojna z Niemcami

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” z 27 lutego 1939 roku już pierwsza strona mogła budzić przerażenie. A to z powodu ogromnych zębisk – reklamy pasty Kolodont. Zawartość nie ustępowała okładce: ilość kryminalistów mogła zadowolić najwybredniejszego poszukiwacza sensacji.

„Ponowna kradzież w sklepie. W nocy na sobotę dokonali włamywacze w centrum Warszawy zuchwalej kradzieży. Jeszcze przed zamknięciem bramy, gdy dozorca gasił światło na schodach, weszli do domu przy ul. Wiodok L 2 i ukryli się w wytwórni koszykarskiej Skowrońskiego. W nocy złodzieje przebili ścianę i przeszli do sąsiedniego magazynu konfekcji męskiej pt. »Pan«, mieszczącego się od strony ul. Brackiej 21. Rano, gdy dozorca zamiatał schody, złodzieje wyszli z łupami naładowanymi do 5 worków. Zawiadomiony właściciel magazynu stwierdził kradzież: ubrań, płaszczy jesiennych, szlafroków, piżam, bielizny, szali itp. wartości do 6000 zł. Zaznaczyć należy, iż przed rokiem w podobny sposób złodzieje okradli wspomniany magazyn na sumę 12 000 zł.

Chorobliwie zazdrosny mąż zakatował niewinną żonę. Łowicz żyje pod wrażeniem barbarzyńskiego czynu i zabójstwa popełnionego przez zazdrosnego męża. Walenty Ucieszny był chorobliwie zazdrosny o swoją żonę i podejrzewał ją, że go zdradza z niej. Rochem Owczarkiem. W ub. sobotę Ucieszni udali się do znajomego Macieja Gajdy przy ul. Kutnowskiej 11, gdzie odbywała się zabawa. Podpiszyszy sobie, między małżonkami doszło do gwałtownej sprzeczki, wobec czego Gajda wyprosił z mieszkania poważnioną parę. Na ulicy Ucieszny zdarł z żony ubranie, chwycił ją za włosy i bijąc kijem, obnażoną popędził do mieszkania domniemanego przyjaciela. Wtargnąwszy do mieszkania Owczarka zwyrodniały mąż rzucił napół omdlałą ofiarę na podłogę i zadawał jej razy kijem po głowie. Zanim zaskoczony awanturą Owczarek zdołał wyrwać oszalałemu oprawcy kij z ręki, Ucieszna, która doznała pęknięcia podstawy czaszki, po chwili zmarła.

Za werbunek ochotników do czerwonej Hiszpanji. W sobotę zakończył się w sądzie okr. proces przeciw urzędnikowi pryw. Stefanowi Ciołko, oskarżonemu o przynależność do KPZU i... werbunek ochotników do czerwonej armii hiszpańskiej, oraz przeciwko motorowemu tramwaju Mikołajowi Łozińskiemu, oskarżonemu o udzielenie Ciołce pomocy w wysyłce ochotników do Hiszpanji. Trybunał skazał Ciołkę na 6 lat, a Łozińskiego na 2 lata więzienia.

Zasypali Zaolzie fałszywymi 10-złotówkami. Przed sądem okr. karnym w Cieszynie odpowiadał Jan Karbownik z Dąbrowy Górniczej, przebywający w więzieniu śledczym za kolportowanie fałszywych 10-złotówek. Karbownik przybył na Śląsk Zaolziański wraz ze współnikiem, kupował głównie w Trzyńcu towary i płacił fałszywymi 10-złotówkami. Jego współnik zbiegł. Sąd ukarał Karbownika 5-letnim więzieniem i po wyroku odprowadzono go do więzienia”. opr. żar

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

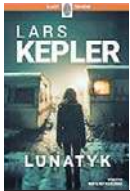
rekomenduje
Bożenna Piskala



Kłopoty to właśnie moja specjalność

Komisarz Igor Brudny od zawsze był sam, ale nigdy nie czuł się jeszcze tak bardzo samotny. Pewnej nocy wdaje się w bójkę z mężczyzną, który niedługo potem trafia na posterunek jako podejrzany w sprawie o morderstwo.

Przemysław Piotrowski, „Fetysz”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 49,99 zł



Komisarz Joona Linna na tropie

Kiedy policjanci odbierają zgłoszenie o włamaniu na zamkniętą zimą camping, nie spodziewają się aż tak makabrycznego odkrycia. W środku nocy w jednej z przyczep znajdują rozczłonkowane zwłoki mężczyzny. Na odciętej ręce... śpi nastolatek.

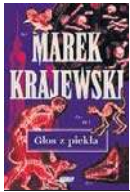
Lars Kepler, „Lunatyk”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2025, cena 54,90 zł



W Paprotnikach nie jest bezpiecznie...

Barbara Domańska, dziennikarka lokalnej gazety i instruktorka fitness w świetlicy dla kobiet, otrzymuje nietypowe zlecenie: ma napisać artykuł o własnej matce: znanej reporterce, która zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Przeszłość wraca...

Agnieszka Peszek, „Paprotniki”, wyd. 110 procent, Warszawa 2025, cena 56,90 zł



Czy słyszysz głos z piekła?

Rok 1925. Pałac Czerniewice, Dolny Śląsk. Na hrabiego von Babbitza spadają kolejne nieszczęścia. Pożar folwarku, zniknięcie żony, szalona córka Anna. Kiedy pałacowy lekarz zostaje zamordowany, do Czerniewic trafia obiecujący student psychiatrii Herbert Anwaldt.

Morek Krajewski, „Głos z piekła”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł



Przeciw Sowietom w Indiach

Indie, rok 1946. W polskim obozie dla dzieci i młodzieży w Balachadi dochodzi do tajemniczego napadu na kancelarię i kradzieży ważnej dokumentacji. Trop prowadzi polskich oficerów wywiadu do kolejnego obozu w Valivade i... do sowieckiej siatki szpiegowskiej.

Marcin Faliński, „Indyjska szarada”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 49,99 zł



Z klasyki PRL-owskiego kryminału

Tuż po przedstawieniu znany aktor grający główną rolę zostaje odnaleziony martwy w swojej garderobie. Ofiara nie cieszyła się zbyt dobrą reputacją i każdy ze świadków mógł mieć motyw, by zabić. Wszyscy jednak mają niepodważalne alibi...

Joe Alex, „Śmierć mówi w moim imieniu”, wyd. Bukowy Las, Wrocław 2025, cena 39,99 zł

Nieco irytujący poranny telefon z żądaniem okupu

Małgośka, główna bohaterka opowieści, doświadcza dramatycznych zmian w swoim życiu, gdy jej mąż znika bez śladu. Z biegiem dni sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca.

„- Że co proszę? - zachichotała Małgośka, prawie opluwając się czerwonym winem. - Nie wiem, kim jesteś, chłopie, ale trafiłeś jak kulą w płot. To byłby niezły żart, gdyby chodziło o kogoś innego. A jeśli to nie żart, to zatrzymaj go sobie na zdrowie. Powodzenia w życiu życzę. Będzie ci potrzebne, chłopie, jak nie mieś lepszych pomysłów. Do roboty lepiej się weź.

Życie lubi płatać figle, i to nie tylko swoim ulubieńcom. O ile Małgośka do niech zdecydowanie nie należała, mąż wręcz przeciwnie. Czego się nie dotknął, natychmiast zamieniał w złoto.

Nie było sprawy, której by nie załatwił.

Umowy, której by nie dopiął. Kontrahenta, którego by nie zdobył.

Pracowity. Zaradny. Przedsiębiorczy.

Przewidyujący. Konsekwentny. Zdeteterminowany.

Urodzony zdobywca.

Twardy negocjator.

Tam, gdzie inni widzą kłody rzucane przez los pod nogi, on widzi okazje.

Tam, gdzie inni wpadają w dołki, on buduje schody.

Oczywiście, gdyby była trzeźwa, zareagowałyby inaczej. Ale nie była.

Zasadniczo nawet nie bywała.

A jeśli już, to rzadko.

I to nie był ten dzień.

Więc nawet jeśli ktoś porwał Wieska, to ten na pewno sam sobie poradzi - uznała, rozłączając połączenie.

Kilka dni wcześniej...

Małgorzata Ryczka, lat czterdzieści z okładem, rozmiar czterdzieści z naddatkiem, BMI... „Dobra, nie ma co się dobijać” - pomyślała, zerkając poraz kolejny na noworoczną listę postanowień, której stuknęło już niemal pół roku, a z listy zrealizowała... Zaraz, zaraz...

Punkt 1. Schudnąć.

No OK, nie od razu Rzym zbudowano, a i Rzeczpospolita Polska od razu nie powstała. Na wszystko trzeba czasu.

„Najważniejsze są chęci” - uznała, siłąc się na optymizm, choć podejrzewała, że obżarstwem maskuje problemy emocjonalne, być może nawet epizod depresyjny, co prowadziło do punktu 2.

Punkt 2. Skonsultować się z dietetykiem.

No OK, nie ta kolejność. Może lepszy byłby psychiatra albo psycholog, ale jak człowiekowi przez tyle lat wbija się do głowy, że brudy pierze się w domu, a nie na zewnątrz, to potem nawet rozwieść się nie ma jak, bo świadków nieszczęścia brak. Tak, kolejny punkt na liście nie do zrealizowania, czyli...

Punkt 3. Rozwieść się i zacząć własne życie.

No OK. Nie, tu nie ma OK, prędzej zostanie wdową niż rozwódką - uznała smętnie. Albo Wiesiek wdowcem. To też sposób na rozwiązanie tego małżeństwa, tylko kierunek niewłaściwy. Nadwaga, wysoki cholesterol, początki menopauzy i nadciśnienia. „Taaaak” - pomyślała z przygnębieniem, które ostatnimi laty spędzało z nią więcej czasu niż mąż.

Szczupły i wysportowany Wiesiek miał zdecydowanie większe szanse na wdowieństwo niż jego obżerająca się, pławiąca we własnym nieszczęściu żona, która straciła sens życia nim go odnalazła. Nawet nie może zapisać się na śmierć, bo poza winem nic nie wchodzi jak powinno. Po wódce traci przytomność nim dojdzie do etapu miłego rauszu, a po piwie ma takie wiatry, że prędzej pęknie niż się upije.

- Pawełek - zwróciła się do niezawodnego przyjaciela. - Powiedz mi, chłopie, po co mi własne życie, jak nie wiem, co mam z nim począć?

Tak, to był największy problem. Małgośka nie wiedziała, czego właściwie chce.

Tak ogólnie to chciała mieć cel, choć nie wiedziała, jaki.

Pracę - choć nie potrafiła sobie wyobrazić, co miałaby robić.

Wykształcenie - studiów te naście lat nie skończyła, no może więcej niż naście lat temu - dokonała szybkich obliczeń w głowie. Ania kończyła w tym roku dwadzieścia cztery lata, zatem... No, tak, to mniej więcej było dwadzieścia pięć lat. Czwierćwiecze wychowywania dzieci, które już dawno się wychowały. I co dalej?

Zaraz, zaraz, co ona by jeszcze mogła chcieć od życia poza celem, pracą i wykształceniem? No tak, dobrego fryzjera. Dietetyka. Trenera personalnego. I wehikuł czasu. A na to wszystko trzeba by zapracować, ale jak niczego się nie potrafiło, a jej CV to niezapisana tablica?

- Pawełek, chłopie, kiepsko radzisz - powiedziała z wyrzutem. - Ten rozwód to tragiczny pomysł. Z czego ja będę żyć? Z alimentów? Że też nie wybiłeś mi tego z głowy. Dobrze, że nie



OLGA RUDNICKA

Autorka poczytnych powieści kryminalnych, wielbicielka koni, psów i gryzoni. Wolny czas najchętniej spędza na łonie natury. Po wielu latach polubiła kawę, a do hipokryzji nie zamierza się przekonać.

trzeźwieję na tyle, by pójść do prawnika.

Teraz wegetowała w dostatku. Po rozwodzie, jak jej nagle nie oświeci, co z sobą począć, będzie dalej wegetowała, tyle że w niedostatku. Trudno uwierzyć, że w ćwierćwieczu dwudziestego pierwszego wieku była żoną przy mężu.

Jak do tego doszło? Kiedy to się stało?

Pamiętała, czym się zaczęło. Wpadką na imprezie.

Ale to przecież nie był koniec jej życia. Cięża nie przeszkadzała w studiach ani w późniejszym podjęciu pracy. Wiesław właściwie też jej niczego nie zabraniał. Nie twierdził, że miejsce kobiety jest przy dzieciach. Nie namawiał do rzucenia studiów. Przeciwnie: twierdził, że dadzą sobie radę. W końcu są razem. On jej we wszystkim pomoże.

- Wiesz, Pawełek, i to był ten moment, kiedy wszystko się posypało - powiedziała z przekonaniem. - Każde z nas inaczej wyobrażało sobie tę pomoc. Wyszło jak wyszło, nie ma co płakać, ale co dalej, chłopie?

- Mirek dzwoni? - materializacja Wieska w salonie doprowadziła ją do palpacji i jak ostatnia świnka oblała się winem. Dobrze, że nie poleciało na nową sofę. Plamy z czerwonego wina kiepsko schodzą, jak ich nie zaprać od razu.

- Nikt nie dzwoni - powiedziała zażenowana, że przyłapał ją, jak rozmawia z robotem sprząającym, wymiatającym właśnie okruchy chipsów zza kanapy. Nieświadomy niczego Pawełek - najnowszy model rumby - zaklinował się na moment przy ścianie, by po chwili eleganckim piruetem - niczym baletnica - pomknąć w innym kierunku.

- To z kim rozmawiasz? - zapytał, spoglądając z niesmakiem na kieliszek wina.

- Ze sobą.

Wiesław westchnął, ale nie skomentował. Małgorzatę na lekkim rauszu trudno było znieść, a na trzeźwo? Wołał nie sprawdzać. Nie miał na to ani chęci, ani czasu.

- Chyba wrócę na studia. - wcisnęła w usta łyżkę lodów.

Czując, jak kremowa masa spływa jej po brodzie, przetarła słodką breję rękawem dressu.

- Lody? Na śniadanie? - tego już nie dało się nie skomentować.

Wiesław nie krył politowania dla żony. Na ogół nie ingerował w jej decyzje żywieniowe, choć ich nie pochwalał, ale widok obżerającej się lodami żony o siódmej rano wywoływał pewien niesmak.

O winie nie wspominając, ale do tego już zasadniczo przywykł, przynajmniej powinien, tyle że coś dużo było tego wina ostatnimi czasy.

- Białko, tłuszcze - wymamrotała niewyraźnie.

- A syrop glukozowo-fruktozowy na pierwszym miejscu?

- Owoce - wymieniała.

- Chyba aromat owocowy - stwierdził. - Zresztą nieistotne. Nie moja sprawa.

„Wiadomo” - pomyślała. Już od dawna nic, co jej dotyczyło, nie było jego sprawą. Co właśnie zaprezentował, nijak nie odnosząc się do jej planu zdobycia wykształcenia.

- Nie wiem, czy nie będę musiała tej nowej matury zrobić - stwierdziła. - Tamta chyba już nieaktualna, choć nie wiem, co mogło się zmienić przykładowo w literaturze polskiej.

Mickiewicz ożył i zakwestionował interpretację „Dziadów”, czy może najnowsze odkrycia matematyczne zmieniły podstawowe zasady dodawania i odejmowania?

- Wyjeżdżam.

„Też mi nowość” - pomyślała złośliwie, porzucając temat studiów, matury i reszty jej życia. Niepotrzebnie siłała się na dowcip. Kiedyś uważał, że jest zabawna.

- Innie wiem, kiedy wrócę - dodał jeszcze, nim wyszedł do kuchni.

To też żadna nowina. Małgośka zamieszała kawę (...).



Olga Rudnicka, „Jedną nogą w grobie”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2025, cena 49,99 zł

REKLAMA0011428383

Konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Leżajskiego na lata 2024-2030

Uprzejmie informujemy, że od dnia 6 listopada 2025 r. do dnia 12 grudnia 2025 r. przeprowadzone zostaną konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Leżajskiego na lata 2024-2030

Konsultacje zostaną przeprowadzone w następujących formach:

- 1) zbierania uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie formularza dostępnego w Urzędzie Miejskim w Leżajsku oraz na stronie internetowej miasta www.miastolezajsk.pl i w BIP www.lezajsk.um.bipgmina.pl oraz pod linkiem https://ankieta.deltapartner.org.pl/gpr_lezajsk_formularz,
- 2) otwartego spotkania dla interesariuszy procesu rewitalizacji, które odbędzie się dniu 3.12.2025 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Leżajsku, ul. Rynek 1, 37-300 Leżajsk,
- 3) wypełnienia formularza ankiety dostępnej na stronie internetowej miasta www.miastolezajsk.pl i w BIP www.lezajsk.um.bipgmina.pl oraz pod linkiem https://ankieta.deltapartner.org.pl/gpr_lezajsk_ankieta,
- 4) zbierania uwag ustnych do protokołu w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, ul. Rynek 1, 37-300 Leżajsk (pokój nr 23).

Wypełnione formularze można dostarczyć:

- 1) za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: uml@miastolezajsk.pl,
- 2) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski w Leżajsku, Rynek 1, 37-300 Leżajsk,
- 3) osobiście do Urzędu Miejskiego w Leżajsku Rynek 1, 37-300 Leżajsk w godzinach pracy Urzędu,
- 4) poprzez wypełnienie formularza uwag on-line: https://ankieta.deltapartner.org.pl/gpr_lezajsk_formularz,
- 5) podczas spotkania konsultacyjnego w dniu 3 grudnia 2025 r.

Projekt Gminnego Programu rewitalizacji dostępny jest na stronie internetowej www.miastolezajsk.pl i w BIP www.lezajsk.um.bipgmina.pl

REKLAMA0011428549

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

informuje,

że w dniu 28 października 2025 roku w Biurze Rzeczy Znalezionych w Urzędzie Miasta Rzeszowa zdeponowana została pewna suma pieniędzy znaleziona przy ulicy Kilara, w rejonie przejścia w kierunku ul. Lenartowicza.

Właściciel znalezionej rzeczy może odebrać swoją własność w Biurze Rzeczy Znalezionych w Urzędzie Miasta Rzeszowa w budynku przy ul. Targowej 1, pok. 707 (VII piętro) w godzinach od 7:30 – 15:30 (od poniedziałku do piątku). Telefon kontaktowy do Biura Rzeczy Znalezionych UM: 17/875-41-46.

REKLAMA0011428569

Syndyk masy upadłości

ogłasza konkurs na zakup składników masy upadłości w postaci:

- udziału w wysokości 1/2 w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Rzeszowie przy ul. Broniewskiego 30 - numer KW RZ1Z/00179861/4

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 178 880,00 zł i stanowi 80% ceny oszacowania (223 600,00 zł).

Oferty należy składać w zapieczętowanej kopercie z napisem „PRZETARG: RZ1Z/GUp/35/2024 – postępowanie upadłościowe Pawła Popka/ w siedzibie Kancelarii Syndyka –ul. Lenartowicza 9/3, 35-051 Rzeszów, w terminie do 27.11.2025 r., przy czym liczy się data wpływu oferty, a nie data wysyłki.

Warunkiem uczestnictwa jest m.in. wpłata wadium w łącznej wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek bankowy masy upadłości Pawła Popka o nr: 23 2870 0003 0000 0000 0082 7765

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w siedzibie Kancelarii Syndyka – Kancelaria Syndyków sp. z o.o. ul. Lenartowicza 9/3, 35-051 Rzeszów w dniu 28.11.2025 r. o godz. 12.00.

Szczegółowe warunki konkursu oraz operaty szacunkowe nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży są wyłożone do wglądu dla każdego zainteresowanego codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00 w biurze Syndyka w Rzeszowie przy ul. Lenartowicza 9/3 tel. 609 036 100 oraz na stronie www.kancelariasyndykow.pl e-mail: syndyk@op.pl

REKLAMA0011428382

OGŁOSZENIE

Uprzejmie informujemy, że **od dnia 6.11.2025 r. do 12.12.2025 r.** przeprowadzone zostaną **konsultacje społeczne** uchwały Rady Miejskiej w Leżajsku **w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji.**

Konsultacje zostaną przeprowadzone w następujących formach:

- 1) zbierania uwag w postaci papierowej lub elektronicznej poprzez wypełnienie formularza dostępnego w Urzędzie Miejskim w Leżajsku oraz na stronie internetowej gminy www.miastolezajsk.pl i w BIP www.lezajsk.um.bipgmina.pl oraz pod linkiem: https://ankieta.deltapartner.org.pl/lezajsk_kr_formularz
- 2) otwartego spotkania dla interesariuszy procesu rewitalizacji, które odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, ul. Rynek 1, 37-300 Leżajsk, w dniu 3.12.2025 r. o godz. 13.00.
- 3) wypełnienia formularza ankiety dostępnej na stronie internetowej gminy www.miastolezajsk.pl i w BIP www.lezajsk.um.bipgmina.pl oraz elektronicznie pod linkiem: https://ankieta.deltapartner.org.pl/lezajsk_kr_ankieta
- 4) zbierania uwag ustnych do protokołu w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, ul. Rynek 1, 37-300 Leżajsk (pokój nr 23)

Wypełnione formularze można dostarczyć:

- 1) za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: uml@miastolezajsk.pl;
- 2) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Miejski w Leżajsku, Rynek 1, 37-300 Leżajsk;
- 3) osobiście do Urzędu Miejskiego w Leżajsku, Rynek 1, 37-300 Leżajsk w godzinach pracy Urzędu;
- 4) poprzez wypełnienie formularza uwag on-line: https://ankieta.deltapartner.org.pl/lezajsk_kr_formularz
- 5) podczas spotkania konsultacyjnego w dniu 3.12.2025 r. o godz. 13.00 w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, ul. Rynek 1, 37-300 Leżajsk;

Zapraszamy wszystkich interesariuszy procesu rewitalizacji do udziału w konsultacjach społecznych!

REKLAMA0011428528

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późniejszymi zmianami) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA ŁAŃCUCKI
zawiadamia
o wydaniu decyzji Nr 6/25
z dnia 05.11.2025 r., znak AB-III.6740.20.2025

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej nr 1544R od km 10+914,30 do km 10+958,00 polegająca na budowie i rozbiorce mostu wraz z przebudową infrastruktury technicznej**”:

- na terenie działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji o nr ewid. gr.: **2597, 2596, 2258/3** (2258/1), **2685/1** (2685), **4046/1** (4046), **4041/1** (4041), **2683/1** (2683) położonych w obrębie ewidencyjnym Husów, jednostka ewidencyjna Gmina Markowa,
- na terenie działki objętej liniami określającymi teren wód płynących o nr ewid. gr. **2733** położonej w obrębie ewidencyjnym Husów, jednostka ewidencyjna Gmina Markowa,

(pogrubioną czcionką wskazano działki powstałe w wyniku podziału stanowiące projektowany pas drogowy, zaś w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem)

- na terenie działek lub ich części objętych liniami określającymi teren niezabudowy, z których korzystanie będzie ograniczone o nr ewid. gr.: 2259, 2258/4 (2258/1), 2685/2 (2685), 2684 położone w obrębie ewidencyjnym Husów, jednostka ewidencyjna Gmina Markowa,

(w nawiasie wskazano numer działki przed podziałem)

dla Zarządu Powiatu Łańcuckiego, Łańcut, ul. Mickiewicza 2.

Z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Łańcutcie, Łańcut ul. Piłsudskiego 9, pokój nr 43, II piętro, w godzinach 7⁰⁰ - 15⁰⁰.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w ww. decyzji.

REKLAMA0011428584

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie:
508 26 26 84, 797 607 880
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: ogloszeniadrobnedziennikpolski@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ
600-033-733 Auta kupię za gotówkę.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE
KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271. 17-853-29-22

REKLAMA0011428576

Syndyk masy upadłości

ogłasza konkurs zbierania ofert na zakup składników masy upadłości w postaci:

- prawo własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr ew. 199/1 (przed scaleniem dz. nr 3432/1) o pow. 0,2386 ha, zabudowanej murem kamiennym budynkami użytkowymi, położonej w miejscowości Grodzisko Dolne, gm. Grodzisko Dolne, pow. leżajski, woj. podkarpackie (numer KW RZ1E/00053975/9)

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1 199 155,00 zł** i stanowi 100 % ceny oszacowania

oraz

- działu 1/3 części w prawie własności nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr ew. 188 (przed scaleniem dz. nr 25) położonej w miejscowości Grodzisko Dolne, gm. Grodzisko Dolne, pow. leżajski, woj. podkarpackie (numer KW RZ1E/00052124/2)

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **6 934,00 zł** i stanowi 100 % ceny oszacowania

Oferty ze wskazaniem nieruchomości należy składać w zapieczętowanej kopercie z napisem „PRZETARG: RZ1Z/GUp/72/2024 – postępowanie upadłościowe Andrzej Czerwony” w siedzibie Kancelarii Syndyka – ul. Lenartowicza 9/3, 35-051 Rzeszów, w terminie do 27.11.2025 r. przy czym liczy się data wpływu oferty, a nie data wysyłki.

Warunkiem uczestnictwa jest m.in. wpłata wadium w łącznej wysokości 10 % ceny wywoławczej na rachunek bankowy upadłego Andrzej Czerwony o nr: 39 2870 0003 0000 0000 0087 7044

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w siedzibie Kancelarii Syndyka – Kancelaria Syndyków sp. z o.o. ul. Lenartowicza 9/3, 35-051 Rzeszów w dniu 28.11.2025 r. o godz. 13.00

Szczegółowe warunki konkursu oraz operaty szacunkowe udziałów i nieruchomości będących przedmiotem przetargu są wyłożone do wglądu dla każdego zainteresowanego codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00 w biurze Syndyka w Rzeszowie przy ul. Lenartowicza 9/3 tel. 609 036 100 oraz na stronie www.kancelariasyndykow.pl

REKLAMA0011428576

Syndyk masy upadłości

ogłasza konkurs na zakup składników masy upadłości w postaci:

- prawa własności lokalu mieszkalnego nr 23, położonego, przy ul. Iwonickiej 38, w Rzeszowie, dla którego Sąd Rejonowy w Rzeszowie, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **RZ1Z/00227757/4**, wraz z udziałem związanym z własnością lokalu, w wysokości 6171/426091 części, w nieruchomości wspólnej stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym 6044, położonej w Rzeszowie, obręb 222, Przybyszówka II, dla której Sąd Rejonowy w Rzeszowie, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **RZ1Z/00106966/8**

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **357 600,60 zł** i stanowi **70%** ceny oszacowania (510 858,00 zł).

Oferty należy składać w zapieczętowanej kopercie z napisem „PRZETARG: RZ1Z/GUp/35/2024 – postępowanie upadłościowe Pawła Popka” w siedzibie Kancelarii Syndyka – ul. Lenartowicza 9/3, 35-051 Rzeszów, **w terminie do 27.11.2025 r.**, przy czym liczy się data wpływu oferty, a nie data wysyłki.

Warunkiem uczestnictwa jest m.in. wpłata wadium w łącznej wysokości 10% ceny wywoławczej na rachunek bankowy masy upadłości Pawła Popka o nr: 23 2870 0003 0000 0000 0082 7765.

Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w siedzibie Kancelarii Syndyka – Kancelaria Syndyków sp. z o.o. ul. Lenartowicza 9/3, 35-051 Rzeszów w dniu **28.11.2025 r. o godz. 11.00.**

Szczegółowe warunki konkursu oraz operaty szacunkowe nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży są wyłożone do wglądu dla każdego zainteresowanego codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00 w biurze Syndyka w Rzeszowie przy ul. Lenartowicza 9/3 tel. 609 036 100 oraz na stronie www.kancelariasyndykow.pl e-mail: syndyk@op.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

eprasa.pl 50cd403756

Ciało i dusza to najczulsze barometry naszego życia



Małgorzata Foremniak w „Wysokich obcasach” Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Lech Wałęsa odpoczywał od żony

Zakończyła się trasa byłego prezydenta RP po Stanach Zjednoczonych. Po wielu tygodniach występów i licznych spotkań był prezydent kilka dni temu wrócił do Gdańska. W rozmowie z „Faktem” przyznał, że w czasie pobytu za oceanem nie rozmawiał z żoną. – Daliśmy sobie czas, by odpocząć od siebie – wyznał.

Olga Frycz zaliczyła atrakcje

Celebrytka wyskoczyła z dziećmi i partnerem do stolicy Włoch. Pretekstem był chrzest jej siostrzeńca w polskim kościele św. St. Kostki. Aktorka pochwaliła się na Instagramie relacją z wypadu i mnóstwem zdjęć. Widać na nich, że w ciągu trzech dni zaliczyła najważniejsze atrakcje turystyczne Rzymu i Watykanu.

Izabeli Kunie jest przykro

54-letnia aktorka gościła w podcaście „Zza kulis”. W trakcie rozmowy poruszyła temat przemijającego czasu i swojego wieku. – Ja się bardzo dobrze czuję ze sobą, ale chciałabym mieć 10 lat mniej. Upływający czas jest dla mnie przerażający – stwierdziła. I dodała: – Nikt mnie nie przekona, że większość swojego życia mam za sobą. Nie ma opcji, ale jak sobie pomyślę, ile czasu jeszcze mi zostało, to jest mi k***a strasznie przykro – podsumowała.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Życie toczy się dalej Polsat Film, 21:00

Claire (Jane Fonda) i Evelyn (Lily Tomlin) spotykają się po latach na pogrzebie wspólnej przyjaciółki. Postrawiają zemścić się na wdowcu, który skrzywdził kiedyś Claire. Do wymierzenia sprawiedliwości brakuje im tylko... broni.

Ślodziak

TVP Kultura, 21:05

Inspirowana historią życia Shii LaBeoufa opowieść o zmaganiach młodego aktora z rzeczywistością i własnymi demonami. Kolejne etapy życia aktora portretują Noah Jupe oraz Lucas Hedges. LaBeouf wciela się (odważnie i być może w ramach terapii) w trudną, niewdzięczną rolę własnego ojca.

Ciemna strona starożytnej Grecji

Polsat Viasat History, 22:00

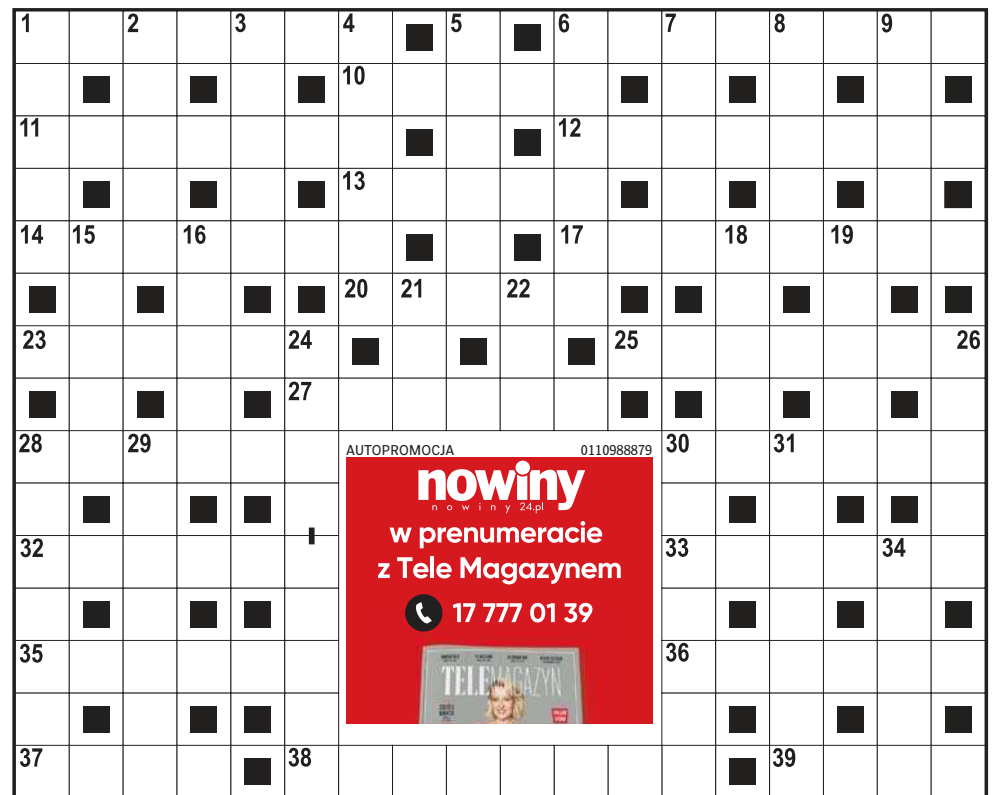
Starożytna Grecja kojarzy nam się z filozofią i demokracją, ale ta wielka cywilizacja miała również swoją mroczną stronę, którą ten serial ukazuje od najwcześniejszych czasów aż po epokę hellenicką.

Szepty mroku 3 AMC, 22:00

Akcja kolejnej części rozpoczyna się sześć miesięcy później. Porucznik Leaphorn i Jim Chee prowadzą śledztwo w sprawie zaginięcia dwóch chłopców. A Bernadette Manuelito, która rozpoczęła nowe życie 800 kilometrów od domu, odkrywa spisek związany z przemysłem ludzi i narkotyków.

KRZYŻÓWKA NR 172

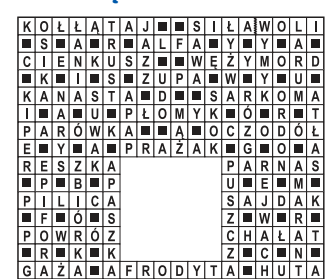
- 1) dawna nazwa czarnej pasy do butów,
 - 6) naczynie na herbatę,
 - 10) płonie podczas igrzysk olimpijskich,
 - 11) bezdomny kłoszard neapolitański,
 - 12) buława używana przez starszyznę zaporoską,
 - 13) oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
 - 14) fortel Onufrego Zagłoby,
 - 17) zajęcie na boku, dodatkowa praca,
 - 20) ... Przybylska z estrady,
 - 23) zastój w gospodarce, stagnacja,
 - 25) ptak budujący gniazda w sitowiu,
 - 27) tnąca krawędź narzędzia,
 - 28) podstawa aparatu fotograficznego,
 - 30) średniowieczny aktor wędrowny,
 - 32) wyższy duchowny katolicki,
 - 33) zgrubienie na powierzchni ciała,
 - 35) ... Papierów Wartościowych w Warszawie,
 - 36) ... Jan Okoń, polski poeta,
 - 37) rodzaj sieci rybackiej,
 - 38) „... o Basie”, powieść Kornela Makuszyńskiego,
 - 39) puszysty ogon wiewiórki.
- Pionowo:**
- 1) miejsce pracy Ignacego Rzeckiego,
 - 2) celny lub skarbowy,
 - 3) zły duch w wierzeniach arabskich,
 - 4) kieliszek wódki dla Niemca,



- 5) ruchy mięśni twarzy,
- 6) ubezpiecza kolumnę wojska,
- 7) trzeci okres mezozoiku,
- 8) krewny w linii męskiej,
- 9) śpi często na zapiecku,
- 15) modląca się postać w sztuce,
- 16) harcerz z Wielkiej Brytanii,
- 18) europejski kraj z Rygą,
- 19) Lukullusa lub Baltazara,
- 21) staropolska jednostka miary,
- 22) Wielki lub Mały na niebie,

- 24) bezsensowna, pusta gadanina,
- 26) cisza na morzu, flauta,
- 28) cienki, mocny sznurek,
- 29) kłątwa kościelna, ekskomunika,
- 30) „Pieprz i ...”, program podróżniczy,
- 31) indygo lub tanina,
- 34) „... według Kiepskich”, polski serial komediowy.

ROZWIĄZANIE NR 171



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wiary we własne możliwości będzie Ci można dzisiaj tylko pozazdrościć. Horoskop dzienny zapowiada, że dużo dzięki temu osiągniesz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że relaks potrzebny Ci jest, jak mało kiedy.

Baran (21.03 - 19.04)
Pomysłowość będzie Ci sprzyjać. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać okazję do rozmowy, która otworzy nowe drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na sobie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zrobić coś, co ukoł duszę. Nie pozwól, by cudze emocje zaburzyły Twój spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Chętnie wejdiesz w współpracę z innymi osobami. Horoskop na dziś zapowiada, że wspólny wysiłek przyniesie bardzo dobre efekty.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadbaj o szczegóły. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że precyzja będzie kluczem do sukcesu. Uporządkuj to, co od dawna odkładasz.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach przyniesie ci spokój. Unikaj sporów. Horoskop dzienny wróży, że dzięki temu zyskasz coś cennego – zrozumienie.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie bój się zmian – przyniosą odrodzenie. Horoskop na dziś zapowiada, że los postawi na Twojej drodze kogoś, kto Cię zaskoczy.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoje marzenia nabiorą realnych kształtów. Zrób pierwszy krok, nie czekaj.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Upór popłaca. Dziś możesz osiągnąć coś, o czym marzysz. Horoskop dzienny radzi pamiętać jednak, by nie działać samotnie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Twój umysł błysnie nowymi ideami. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaskoczyć innych świeżym spojrzeniem, ale słuchać też opinii bliskich.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą dominować. Zaufaj przeczuciu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ono Cię nie zawiedzie. Ktoś może okazać Ci wsparcie.

Nasze drużyny walczą o punkty w Lidze Konferencji

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Polskie zespoły zagrają na wyjeździe. Legia Warszawa zagra w Słowenii, Raków Częstochowa w Pradze, Jagiellonia Białystok w Macedonii Północnej, zaś Lech Poznań w Hiszpanii.

Wszystkie mecze będą transmitowane na kanałach Polsatu Sport: w Polsacie Sport 1, Polsacie Sport 2 i kodowanych Polsat Sport Premium i oraz Polsat Sport Premium 2. Najpierw czyli o godz. 18:45, odbędą się równocześnie mecze NK Celje - Legia i Sparta Praga - Raków. Potem o godz. 21:00 czekają nas spotkania Rayo Vallecano - Lech i Shkendija Tetowo - Jagiellonia. Nie będzie darmowego streamu w internecie; za dostęp do platformy Polsat Box Go trzeba zapłacić 50 złotych.

Legię czeka wymagające zadanie. Zagra z trzecim w tabeli Celje, który wygrał dotąd i z Shamrock Rovers (2:0), i AEK-iem Ateny (3:1). W jego kadrze nie brakuje polskich akcentów. Pewnie miejsce w składzie mają byli stoper Śląska Wrocław Łukasz Bejger oraz występujący na lewym boku Artemijus Tutyskinas, którego możemy kojarzyć z gry dla ŁKS Łódź i reprezentacji Litwy. Zgłoszony do rozgrywek został jeszcze Żan-Luk Leban. Młody bramkarz reprezentacji Słowenii fachu uczył się w warszawskiej szkółce Escoli Varsovia. Z Legią na mecz nie polecili kontuzjowani Arkadiusz Reca i Noah. Tymczasowy trener Inaki Astiz liczy, że drużyna zagra tak jak w końcówce ligowego klasyku z Widzewem Łódź (1:1). Gra toczyć się będzie na stadionie mogącom pomieścić około 13 tys. chętnych. Za-



FOT. WOJCIECH WOTKIEWICZ

Jagiellonia Białystok w 3. kolejce Ligi Konferencji będzie rywalizować ze Skendiją Tetovo

gwizdże hiszpański sędzia Javier Alberola Rojas. Według bukmacherów to rywale naszej drużyny są nieznacznym faworytem.

Drugi raz z rzędu do Czech zawitał właśnie Raków. Zespół Marka Papszuna pod koniec października ugrał remis (1:1) ze zdobywcą krajowego pucharu, Sigmą Ołomuniec. Teraz zadanie wydaje się trudniejsze, ponieważ w stolicy zagra z pretendentem do tamtejszego tytułu, Spartą, która na krajowym podwórku ma tyle samo punktów co faworyzowana Slavia. W Li-

dze Konferencji radzi sobie póki co ze zmiennym szczęściem. Drużyna prowadzona przez Duńczyka Briana Priske (wcześniej był trenerem Jakuba Modera w Feyenoordzie Rotterdam) rozbiła wprawdzie Shamrock Rovers (4:1), ale potem uległa HNK Rijeka (0:1) i w tabeli jest za niepokonanym Rakowem - na piętnastym miejscu. W Rakowie mimo to zdają sobie sprawę ze skali wyzwania. Piłkarze są zmotywowani niedzielą wygraną nad Jagiellonią Białystok. Trenerowi sen z powiek spędzają

kontuzje. Do długiej listy dołączył Jean Carlos Silva.

Jeżeli Legię i Raków czekają wyzwania, to cóż powiedzieć o Lechu, który zdążył już przegrać z półzawodowym Lincolnem Red Imps (1:2) z Gibraltaru, a teraz wystąpi przeciwko hiszpańskiemu Rayo Vallecano. Nasz mistrz jest daleki od formy. W weekend szczęśliwie uniknął domowej porażki z Motorem Lublin (2:2), z którym przegrywał od 20 minut 0:2. Teraz z kolei poprzeczka może być zawieszona tak wysoko jak w meczach z Crveną zvezdą Belgrad w el. Ligi Mistrzów czy Genkiem w el. Ligi Europy. Rayo potrafiło już w tym sezonie zremisować z Barceloną Roberta Lewandowskiego i Wojciecha Szczęsnego. Jest też podrażnione łomotem od Villarrealu (0:4) poprzedzonym zaskakującym remisem z Hacken (2:2) w Lidze Konferencji.

Po zadyszcze w rodzimej Ekstraklasie (dwie porażki z rzędu) na zwycięską ścieżkę zamierza powrócić Jagiellonia. Są powody ku temu, by sądzić, że tak faktycznie się stanie. W Lidze Konferencji drużyna Adriana Siemienia radzi sobie bowiem rewelacyjnie; na inaugurację pokonała maltański Hamrun (1:0), a następnie zremisowała na wyjeździe z bardzo wymagającym Strasbourgiem (1:1), który przeciwko wcześniej ugrał na swoim podwórku remis z samym PSG. Teraz rywalem Dumy Podlasia będzie macedońska Shkendija, która przegrała ze wspomnianym Rayo (0:2) i skromnie pokonała irlandzki Shelbourne (1:0) po samobójczym trafieniu. Mieć się na baczności powinni boczni obrońcy, bo w Tetowie showmanem jest bramkostrzelny skrzydłowy rodem z Senegalu Fabrice Tamba.

Wiadomo, kiedy Urban ogłosi powołania! Kadra wraca do Warszawy

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wiemy, kiedy selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban ogłosi powołania na listopadowe mecze eliminacji mistrzostw świata z Holandią i Maltą.

Selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban powołania na dwa ostatnie mecze zasadniczej fazy eliminacji do mundialu, z Holandią i Maltą, ogłosi w piątek 7 listopada. To wszystko przez mecze reprezentantów w europejskich pucharach. Reprezentanci stawiają się na zgrupowanie w poniedziałek 10 listopada, po weekendowych meczach ligowych.

Kadrowicze przyjadą tym razem nie do Katowic, tak jak w czerwcu, wrześniu i październiku, a wrócą do Warszawy, gdyż pierwszy mecz w listopadzie zagrają z Holandią na PGE Narodowym 14 listopada. W poniedziałek nie będzie jednak konferencji prasowej. Pierwszy dzień medialny odbędzie się w Święto Niepodległości, czyli 11 listopada.

Poza konferencją prasową 11 listopada piłkarze mają w planach pierwszy trening. Prawdopodobnie odbędzie się on w Legia Training Center (LTC) w podwarszawskich Książenicach. Mecz z Holandią na PGE Narodowym odbędzie się w piątek 14 listopada. Następnego dnia kadra wyleci na Maltę i tam już rozpoczną przygotowania do ostatniego meczu zasadniczej części eliminacji - z Maltańczykami.

Polacy zajmują drugie miejsce w grupie G z dorobkiem 13 punktów. Biało-Czerwoni tracą trzy punkty do Holandii, a o trzy wyprzedzają Finlandię. Jeśli Polacy pokonają Oranje, to zapewne zakończą eliminację z takim samym dorobkiem punktowym. Niestety, nie wyprzedzą ich, samym lepszym bilansem dwumeczów (w Rotterdamie padł remis 1:1).

Polacy w przypadku pokonania Malty, zapewnią sobie marcowe baraże. Mundial 2026 rozpocznie się w czerwcu. Na najważniejszy turniej piłkarski na świecie, do USA, Meksyku i Kanady, po raz pierwszy przyjadą nie 32 reprezentacje (od 1998 do 2022), ale do aż 48. ©©



FOT. LUCYNA NENOW

Najbliższym przeciwnikiem drużyny prowadzonej przez Jana Urbana będą Holendrzy. Powołania poznamy w piątek

„Lewy” o swojej przyszłości: „Ważne, jak kończysz, nie jak zaczynasz”

Daniel Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Robert Lewandowski przed meczem 4. kolejki Ligi Mistrzów wypowiedział się nt. kontuzji, strzeleckiej skuteczności i swojej przyszłości w Barcelonie oraz reprezentacji Polski.

Robert Lewandowski po wybitnych latach spędzonych w Borussii Dortmund i w Bayernie Monachium, w lipcu 2022 roku, trafił za 45 milionów euro do FC Barcelony. Przez ponad trzy lata

w „Dumie Katalonii” zdobył 105 bramek w 157 meczach. W 52 meczach poprzedniego sezonu strzelił 42 gole i zaliczył 3 asysty. W obecnych rozgrywkach klubowych trafił do siatki 4 razy w 10 meczach, gdyż dwukrotnie pauzował z powodu urazów mięśniowych.

Polski golemador wątpi, czy w obecnym sezonie uda mu się powtórzyć statystyki z sezonu 2024/25. - Jeśli chodzi o liczby, nie wiem, czy uda mi się to powtórzyć, ponieważ opuściłem wiele meczów z powodu kontuzji, ale kiedy wrócę na boisko,

moje minuty i bramki prawdopodobnie będą takie same. Rozumiem, że w moim wieku nie mogę grać tak dużo jak kiedyś, ale radzę sobie dobrze. Trenuję na bardzo wysokim poziomie i jeśli gramy zespołowo, to naszym napastnikom jest bardzo łatwo. Jeśli będziemy ciężko pracować, rezultaty przyjdą - stwierdził Lewandowski.

Zapytany o umowę z Barceloną, która wygasa 30 czerwca 2026 roku „Lewy” powiedział, że zachowuje spokój. - Jeśli chodzi o moją przyszłość, to zachowuję spokój. To coś, o czym po-

myślę później. Teraz są ważniejsze rzeczy - drużyna i moja reprezentacja. Skupiam się na tym, żeby robić wszystko, co w mojej mocy, aby wygrywać mecze i trofea. Teraz to mam w głowie. W tym momencie nie myślę wiele o przyszłości, nie spieszę się z tym. Kluczowe będą odczucia na koniec sezonu - powiedział 37-latek.

Zapytany o swój stan zdrowia po kontuzjach, szczególnie mięśniowej, kilkunastodniowej, Polak odpowiedział, że fizycznie czuje się dobrze i teraz skupia się na grze i pomocy drużynie. - Fi-

zycznie czuję się bardzo dobrze po wyleczeniu urazu. Dostałem już minuty w ostatnich dniach, teraz najważniejsze dla mnie jest to, w jaki sposób mogę pomóc drużynie, aby wygrać kolejne spotkania - oznajmił.

Opowiedział też o wpływie gry w reprezentacji na jego kondycję fizyczną. - W tym sezonie straciłem sporo czasu na grę, ale gra w reprezentacji naprawdę mi pomogła. Plan, który realizowałem, był skrojoną specjalnie dla mnie. Doświadczeni trenerzy doradzili mi, jakie ćwiczenia będą dla

mnie najbardziej korzystne i jestem bardzo zadowolony z rezultatów. Czuję się świetnie i mam nadzieję, że będę mógł grać na najwyższym poziomie do końca sezonu. Kiedy mamy do rozegrania tak dużo meczów w trakcie sezonu, ważne jest to, aby w decydujących momentach rozgrywek być w najlepszej formie. Jestem w futbolu od wielu lat, dysponuję sporym doświadczeniem, wiele widziałem, więc zachowuję spokój. Ważne jest to, jak kończysz sezon, a nie jak zaczynasz - wyznał. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Przemysław Cypryś: Nasi kolarze zdobyli najwięcej medali na Podkarpaciu

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

KOLARSTWO. - Zdobyliśmy najwięcej medali z klubów Podkarpacia - mówi Przemysław Cypryś, prezes sekcji kolarskiej w Resovii.

Jak długo kierował sekcją Eugeniusz Korbecki?
Dwadzieścia dziewięć lat.

Zmarł dwa lata temu i co?

I z grupą zaprzyjaźnionych trenerów, instruktorów postanowiliśmy trochę szerzej podzielać. Prezes był sam, zajmował się tylko kilkorgiem kolarzy. Takie miał po prostu możliwości.

Ilu kolarzy Resovia ma teraz?

Jeśli wliczymy najmłodszych, trzydziestu pięciu. Zajmuje się nimi siedmiu trenerów.

No to sekcja się nam rozkręca?

Nic nie przyszło łatwo. Pierwszy rok po śmierci prezesa to był hardcore. Mówię o bieganiu za środka finansowymi. Każdą kwotę trzeba było wręcz wydrapać.

Kto wam pomógł?

Urząd Miasta, Urząd Marszałkowski i sponsorzy.

Jaka suma się z tego uezbiarała w tym roku?

Wydaliśmy 150 tysięcy złotych. Wszystko na udział w zawo-

dach plus trochę na części zamienne do rowerów.

Na nowy rower nie starczyło?

Porządny to wydatek około 20 tysięcy złotych. Używany kosztuje połowę tej sumy. Nie stać nas na to. Dzieci mają swój sprzęt. Finansujemy opony, łańcuchy, zużywalne części.

Trenerzy w sekcji coś zarabiają?

Dostaliśmy w tym roku z Ratusza 8 tysięcy złotych na ten cel, ale nie będę tu narzekał. Jesteśmy pasjonatami, traktujemy to jako zajęcie misyjne. Z drugiej strony liczymy jednak na coś więcej w nowym roku.

Czy ten kończący się przyniósł sportową satysfakcję?

Nie mamy się czego wstydzić. Zdobyliśmy 11 medali w imprezach mistrzowskich, najwięcej z klubów Podkarpacia. Na razie stawiamy głównie na MTB, ale w nowym sezonie planujemy mocniej zaistnieć na szosie.

A gdyby tak w sekcji pojawił się możny sponsor. Co wtedy?

Gdybyśmy mieli milion złotych, utworzylibyśmy na przykład grupę orlików, żeby nam kolarze nie uciekali po zakończeniu wieku juniora.

Marzenie ściętej głowy?

Może tak, może nie. Chcemy się rozwijać, a marzenia nic nie kosztują. ©©



Przemysław Cypryś w młodości był kolarzem Resovii, a dziś z grupą trenerów rozwija sekcję w naszym klubie

PIŁKA NOŻNA | 4 LIGA

Będzie nowy trener w Stali Gorzyce

Mateusz Burakowski (nz. obok) nie będzie dłużej szkoleniowcem zespołu z Gorzyc. 37-latek złożył rezygnację po ostatnim spotkaniu. Nazwisko nowego trenera nie jest jeszcze znane. Burakowski pracę w Gorzycach rozpoczął w lecie, po tym jak z prowadzenia drużyny zrezygnował Paweł Wtorek. Szkoleniowiec prowadził drużynę beniaminka w 15. kolejkach. Jego ekipa zdobyła w tym czasie dwanaście punktów.



FOT. STAL GORZYCE

AMP FUTBOL

Hiszpan dołączył do Stali
Nowym zawodnikiem Stali Rzeszów został Aitor Palomeque. 17-letni reprezentant Hiszpanii ma już na swoim koncie m. in. wicemistrza Ligi Mistrzów EAFF 2024.

Warszawski szczyt. Projekt sprawdzi Asseco Resovię

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKI | PLUSLIGA. Dziś o 20.30 w warszawskiej Arenie Ursynów mecz na szczycie. Niepokonany PGE Projekt, lider PlusLigi zmierzy się z tak- że niepokonaną, ale czwartą w tabeli Asseco Resovią.

To hitowe starcie nie tylko czwartej kolejki, ale nawet obecnego etapu rywalizacji o ligowe punkty. Stołeczna drużyna wszystkie trzy mecze - z InPostem ChKS-em Chełm, Wartą Zawiercie i Jastrzębskim Węglem wygrywała bez problemów po 3:0 prezentując siatkówkę na najwyższym poziomie. Rzeszowianie wciąż jeszcze się zgrywają i rozkręcają, mają na koncie osiem punktów, bo jeden stracili u siebie wygrywając 3:2 z Treflem Gdańsk. W ostatnim spotkaniu z Cuprum Stilonem Gorzów wykonali plan, ale kibice czekają na zespół, który pokaże grę, na jaką go z racji posiadanego potencjału stać. Trener Massimo Botti uważa, że na tym etapie jest OK, zwłaszcza, że jego ekipa wygrywa. W stolicy rzeszowianie muszą pokazać rogi i walczyć z mocnymi rywalami w ich hali na 100 - procent mocy.

Na każdej pozycji zapowiada się fajne granie i rywalizacja. To będzie ostry mecz. Nikt nie będzie zwalniał ręki. „Coś” do udowodnienia swo-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Siatkarze Asseco Resovii czeka dziś, w meczu czwartej kolejki PlusLigi, najtrudniejszy w nowym sezonie przeciwnik. Mają jednak na tyle mocy, aby mu się przeciwstawić

jemu byłemu klubowi będzie miał Artur Szalpuk. Stać go na jeszcze lepszą grę niż w meczach ze Ślepskiem i Stilonem, w których nagradzany był statuetką MVP. - Mam nadzieję, że się nie spalę i pomogę mojej drużynie osiągnąć sukces - powiedział nowy przyjmujący ekipy znad Wisłoka.

Po drugiej stronie siatki znajdą się dwaj byli gracze Asseco Resovii - Bartosz Bednorz i Karol Kłos. Oni też staną na palcach, żeby wypaść jak

najlepiej i pokonać swój były zespół.

Faworytem bez wątpienia są podopieczni nowego i mało znanego fińskiego trenera Tommiego Tiilikainena, którzy mają kompletny zespół. Resovianów, którzy wcale nie są gorsi, stać na to, aby wygrać na terenie groźnego rywala, który stawia sobie wysokie cele w mistrzostwach Polski, Pucharze Polski i Lidze Mistrzów. Podobnie zresztą jak rzeszowianie. ©©

Będzie to jubileuszowy, 50. mecz obu drużyn w zawodowej lidze. Projekt wygrał 19 spotkań, a Asseco Resovia 30, w tym 13 w Warszawie. Mecz pokaże na żywo stacja Polsat Sport 3.

Resovianie w stolicy rozpoczną całą serię ciężkich pojedynków, bo w kolejnych zmierzą się z Bogdanką LUK Lublin (16.11; godz. 14.45; wyjazd); Zaksą (19.11; g. 20; dom) i Wartą Zawiercie (22.11; dom). ©©

Podkarpackie zespoły gotowe na Ligę Mistrzyń

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

TENIS STOŁOWY | LIGA MISTRZYŃ. Już we wtorek rozpocznie się II runda Ligi Mistrzyń, w której wystąpią dwa podkarpackie zespoły.

Aktualne mistrzyni Polski PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów zagrają pierwszy mecz u siebie, a rywalem będzie finalista z ubiegłego sezonu - zespół z Metz. - Jest to bardzo mocny przeciwnik - każda zawodniczka jest na bardzo wysokim

poziomie; będzie to ciężki mecz - mówi reprezentantka rzeszowskiego klubu Zuzanna Wielgos.

Oprócz Metz w grupie jest jeszcze drużyna z Cagliari. - Spodziewałam się mocnych drużyn, nikt już na tym etapie nie jest słaby. Każdy zespół jest bardzo dobry, ale jestem dobrze nastawiona - mówi zawodniczka PGE Firbain AZS Politechniki.

Rzeszowianka jednak nie ukrywa, iż cieszy się, że pierwszy mecz jej zespół zagra u siebie. - Będzie super atmosfera,

dużo kibiców, mam nadzieję, że nam to pomoże - mówi.

Dla drużyny z Rzeszowa jest to debiut w rozgrywkach Ligi Mistrzyń i musiały się przebić przez I rundę. Jednak fakt, iż przez nią przebrnęły na pewno dodał pewności siebie. - Chcemy pokazać się z jak najlepszej strony, zawsze towarzyszy nam trochę stresu, ale takiego pozytywnego - mówi Zuzanna Wielgos.

Choć oczywiście gra w Lidze Mistrzyń jest na pewno wielkim wyróżnieniem dla każdej drużyny, Zuzanna Wielgos

przyznaje, że nie ma jakichś specjalnych przygotowań. - Do każdego spotkania czy to w Lidze Mistrzyń, czy rozgrywk ligowe w Polsce, zawsze szycujemy się na najwyższych obrotach - mówi. - Ja 7 listopada startuję w turnieju w Portugalii i wracam 9 listopada, jest to dla mnie okres intensywnych startów - dodaje.

Nasz drugi reprezentant czyli zespół KTS-u Enea Siarkopol Tarnobrzeg zacznie natomiast na wyjeździe, a rywalem będzie drużyna hiszpańska Costa Durada. ©©